



Zapraszamy na wędrowkę

OKOLICE SZLAKU ŚWIĘTEJ WARMII

w każdy czwartek w „Gazecie Olsztyńskiej”

Kolejny przystanek (12): OLSZTYNEK | **MIĘDZY WARMIĄ A MAZURAMI**



GAZETA
OLSZTYŃSKA

1421otbp-G-K

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 || NAKŁAD 3 129 NR 208 (20 626)

ŚRODA
15/09/2021

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

LAT

strefa 3
młodości



Z solą i różańcem na diabła z Diabłej Góry 14-5

Fot. arch. prywatne

Trwa walka o Szesnastkę

Ważą się losy niepublicznego przedszkola Szesnastka w Olsztynie. Musi się wyprowadzić z budynku, który należy do miasta i ma na to niecały rok. Powód? Wyrok sądu. Tylko czy naprawdę ta sprawa musi się tak skończyć?

Szesnastka w Olsztynie ma swoją renomę. Rodzice często dowożą tam swoje dzieci, bo mają zaufanie do kadry. Teraz placówka może zostać zamknięta. To długa historia, która w konsekwencji stawia dzieci pod ścianą. Przez nieporozumienia. W grę wchodzi tu kwestie umów, różna interpretacja przepisów i orzeczenia sądu. A przedszkole mieści się w budynku miasta i na kawałku ziemi, który również do niego należy. Tego akurat dzieci nie rozumieją. Gdyby tłumaczyć ich językiem: dorośli na stanowiskach nie mogą się ze sobą porozumieć.

O swoich pociechach myślą przede wszystkim rodzice. W środę organizują spotkanie. Chcą walczyć o placówkę.

— Gdy dowiedziałam się, że przedszkole może być zamknięte, rozplakałam się — przyznaje Marta Staszewska, mama trzyletniej Emilki. — Moja córka dopiero adaptuje się w przedszkolu. I gdy pokocha swoje panie, będę musiała zmienić jej opiekę? I jak jej to wytłumaczyć? Powiem, że ratusz tak zdecydował?

Pani Marta dowozi swoją córkę do przedszkola. Mogłaby wybrać każde inne przedszkole w mieście, ale zdecydowała się właśnie na Szesnastkę. Wcześniej dowoziła tu syna, który jest absolwentem tego przedszkola.

— Dużo znajomych dobrze o nim mówiło już od dawna. Mój synek był winnym, ale postanowiłam go przenieść, bo nie byłam zadowolona z dotychczasowej opieki. Kadra była niezła, ale było za dużo dzieci. W Szesnastce też jest cały czas komplet, ale kontro-



Fot. archiwum przedszkola

Przedszkole Szesnastka w Olsztynie przestanie opiekować się dziećmi?

lowany. Na miejsce dla syna czekałam aż rok. I teraz, kiedy syn już zakończył swoją przygodę z przedszkolem, wiem, o czym mówię. Tu zawsze jest dobre i wartościowe jedzenie. Pracownicy podchodzą do dzieci z sercem. Właśnie dlatego zdecydowałam, że moja córka będzie tu chodziła. Poza tym mam blisko pracę, więc nie tylko placówka jest idealna, ale też lokalizacja. Mam nadzieję, że przedszkole uda się uratować. Że ktoś okaże choć kawałek serca w ratuszu. Niech pomyśli przede wszystkim o dzieciach... Ale też o rodzicach. Jesteśmy mieszkańcami tego miasta, więc powinniśmy mieć coś do powiedzenia.

Paulina Grosz również nie może

pogodzić się z myślą, że Szesnastka zniknie z mapy Olsztyna.

— MÓJ SYN MA TU DOSKONAŁĄ OPIEKĘ, OD EDUKACJI PO WYŻYWIENIE. DZIECKO WRACA Z PRZEDSZKOLA PO PROSTU SZCZĘŚLIWE. Z TEGO CO WIEM, WSZYSTKIE INSTYTUCJE, POZA TYMI BEZPOŚREDNIO PODLEGŁYMI PREZYDENTOWI, RÓWNIEŻ POTWIERDZAJĄ WYSOKĄ JAKOŚĆ PRZEDSZKOLA — PODKREŚLA PAULINA GROSZ, MAMA CZTEROLETNIEGO MICHAŁA.

— Dlatego jako rodzic czuję wściekłość i nie rozumiem, dlaczego pan prezydent chce pozbawić moje dziecko miejsca, w którym dobrze się czuje i dzięki któremu świetnie się rozwija. W imię jakich interesów moje dziecko ma teraz przechodzić stres nowej adaptacji i rozłąki z kolegami? Przecież to jest jeden wielki absurd. Przedszkole działa dobrze i w interesie miasta! Co jest ważniejsze? Czy pan prezydent miałby odwagę spotkać się z rodzicami i wyjaśnić, czym się kieruje? Bo na pewno nie jest to dobro dzieci!

Zatem o co tak naprawdę chodzi?

Szesnastka to przedszkole niepubliczne. Ono jako pierwsze wygrało sprawę w sądzie o nieprawidłowo naliczaną dotację dla niepublicznych przedszkoli przez gminę Olsztyn w latach 2008-2015. Ratusz został zobowiązany do wypłaty blisko 2 mln zł odszkodowania. W ślad za Szesnastką z roszczeniem wystąpiły inne niepubliczne przedszkola. Wartość ich roszczeń przekracza 9 mln zł. Czy jednak chodzi o pieniądze? To byłoby najłatwiejsze podsumowanie tej sytuacji, choć taką kwotę trudno przełknąć. Ale nie w tym sęk. Ratusz przygotował umowę dzierżawy, której dyrektor przedszkola nie mogła podpisać.

— ZAWIERAŁY ONE BŁĘDY, BYŁY NIEZGODNE Z PRAWEM, NA CO WSKAZAŁ TAKŻE W SWOIM ROZSTRZYGNIĘCIU NADZORCYM WOJEWODA — TŁUMACZY JOLANTA JASTRZĘBSKA, DYREKTORKA SZESNASTKI.

REDAKTORZY WYDANIA
Miroslaw Wieczorek
Dawid Zmuda
Artur Dryhynicz

wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński
Dawid Zmuda

GAZETAOLSZTYSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



— Do 2014 roku zawierano 10-letnie umowy na nieruchomości gminne, w których prowadzone są przedszkola i szkoły. Ta praktyka się zmieniła. Obecnie maksymalny okres wynosi 3 lata.

Ale przedszkolu ratusz zaproponował tylko rok dzierżawy. A brak podpisu swój finał miał w sądzie. Bo przedszkole formalnie, płacąc oczywiście rachunki i należne opłaty miastu, działa na podstawie starej umowy, która wygasła. W czerwcu 2021 roku w sądzie zapadł wyrok nakazujący opuszczenie nieruchomości do 30 czerwca 2022 roku. W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał, że obie strony wyrażały zainteresowanie zawarciem kolejnej umowy. Być może strony jednak się „dogadają”? Ale być może w planach jest tam stworzenie przedszkola miejskiego.

— Co oznaczałaby eksmisja? — zastanawia się Jolanta Jastrzębska. — Nie tylko to, że przedszkole musiałoby opuścić nieruchomość. Ale to też istotne konsekwencje finansowe dla miasta — konieczność wyposażenia budynku w meble, zabawki, pomoce dydaktyczne, komputery, plac zabaw w certyfikowany sprzęt. Bez mała koszt na poziomie 1 mln zł. Czy miasto stać na tego typu rozrzutność, kiedy działa tam dobre przedszkole cieszące się uznaniem rodziców? Czy to zwyczajna forma zemsty, w której koszty nie grają roli? W końcu urzędnicy nie płacą ze środków własnych, tylko z pieniędzy budżetu — budżetu pękającego wszach.

Rodzice od dawna martwią się olosy przedszkola. Pisali w tej sprawie do radnych, prezydenta i posłów. Na razie bezskutecznie.

— KILKA OSTATNICH LAT TO MOJA NIEUSTANNA WALKA O ISTNIENIE PRZEDSZKOLA. JESTEM ZMĘCZONA, BO OPRÓCZ NAJWAŻNIEJSZEJ DLA MNIE PRACY PEDAGOGICZNEJ MUSZĘ UDOWADNIAĆ PRZED URZĘDNIKAMI RÓŻNYCH INSTYTUCJI I W SĄDACH, NA SPOTKANIACH Z RADNYMI, A TAKŻE Z PREZYDENTEM, ŻE SZESNASTKA DZIAŁA ZGODNIE Z LITERĄ PRAWA, ŻE BUDYNEK JEST BEZPIECZNY I W DOBRYM STANIE — PODKREŚLA DYREKTOR.

— Chciałabym móc robić to, co potrafię i lubię najlepiej. Byłam i jestem gotowa na mediację i rozmowy w sprawie dalszego funkcjonowania przedszkola. To od prezydenta i radnych Olsztyna zależy, czy podejmą rozmowy.

Co na to ratusz?

— Właścicielka przedszkola zajmuje lokal bezprawnie. To naturalne, że jeśli ktoś korzysta z naszego mienia bezumownie, musi je zwrócić. Takiego samego zdania jest sąd, który orzekł, że nieruchomość powinna zostać zwrócona gminie — odpowia-

da Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza. — Mimo to strona pozwana organizowała kolejne nabory na następne lata szkolne, przy czym ostatni nabór został ogłoszony w lutym 2020 roku, a zatem już po pierwszej rozprawie. O ile rozpoczęcie roku szkolnego 2018/2019 można było tłumaczyć toczącymi się negocjacjami i wciąż otwartą kwestią zawarcia kolejnej umowy, o tyle rozpoczęcie roku szkolnego 2019/2020 i ogłoszenie naboru na rok 2020/2021 miały miejsce w sytuacji, gdy gmina wprost domagała się zwrotu nieruchomości. Brak było przy tym jakiegokolwiek informacji, by pozwana informowała rodziców dzieci zgłaszających się do przedszkola, że jest ono prowadzone bez tytułu prawnego do nieruchomości, a co za tym idzie — że istnieje ryzyko jego zamknięcia. Wręcz przeciwnie, pozwana umieściła w internecie informację, w której dementowała tego rodzaju informacje, zapewniając, że przedszkole będzie funkcjonować na dotychczasowych zasadach. W tym stanie rzeczy pozwana, jako osoba w pewnym sensie odpowiedzialna za dzieci uczęszczające do jej przedszkola, powinna była mieć na względzie, czy ogłaszanie kolejnych naborów, gdy może dojść do sytuacji, że nauka dzieci w placówce będzie musiała zostać przerwana, odbywało się rzeczywiście z uwzględnieniem dobra tych dzieci, na które powoływała się pozwana.

Co ratusz powie dzieciom i rodzicom, gdy zapytają o zamknięcie przedszkola?

— PRZED WSZYSTKIM RODZICOM POWINNA WYTŁUMACZYĆ SIĘ WŁAŚCICIELKA PRZEDSZKOLA, KTÓRA NIE INFORMOWAŁA ICH ŻE OD 30 KWIETNIA 2018 ROKU PROWADZI DZIAŁALNOŚĆ BEZ TYTUŁU PRAWNEGO, A CO ZA TYM IDZIE, ŻE ISTNIEJE RYZYKO JEGO ZAMKNIĘCIA.

Mimo że od lutego 2019 roku nie było wątpliwości, że będziemy domagać się zwrotu nieruchomości — podkreśla Marta Bartoszewicz. — Do Szesnastki uczęszcza około 200 dzieci. Część z nich w tym roku zakończy edukację przedszkolną. Przypomnę tylko, że w tym roku zostało nam ponad 200 miejsc w naszych przedszkolach i 14 placówkach, z którymi mamy podpisaną umowę i za które rodzice uiszczają opłaty jak za placówki publiczne. A zatem rodzice mogą być spokojni — każdemu dziecku, jeśli zajdzie taka potrzeba, zapewnimy miejsce w naszym przedszkolu lub placówce prywatnej, z którą mamy podpisaną umowę. Aktualnie analizujemy sytuację w przedszkolach publicznych i niepublicznych na Zatorzu.

ADA ROMANOWSKA

Samochód osobowy uderzył w drzewo

W wtorek 14 września, kilka minut przed godziną 13 na drodze gminnej w pobliżu miejscowości Warlity Wielkie osobowe audi uderzyło w drzewo.

Samochodem podróżował mężczyzna, który zdołał samodzielnie opuścić auto. Do akcji ratowniczej z ostródzkiej JRG wyjechały dwa samochody ratowniczo-gaśnicze oraz samochód operacyjny. Strażacy na



miejscu wypadku udzielili kwalifikowanej pierwszej pomocy medycznej kierowcy audi.

Mężczyzna miała widoczne obrażenia twarzy. Ranny został przekazany zespołowi Państwowego Ratownictwa Medycznego, który zabrał go do szpitala.

Strażacy ponadto zabezpieczyli pojazd pod względem pożarowym. Utrudnienia w ruchu drogowym trwały około 45 minut.

Z solą i różańcem na diabła z Diablej Góry

Z Diablej Góry, czyli spod Góry Konopki w Węgorzewie, zniknęła rzeźba diabła. Postać z mazurskiej legendy została obsypana solą i przewrócona. Zawieszono też na niej różaniec. Wodą święconą oblano także Urząd Miasta, a przed budynkiem zostały odprawione modły.

Rzeźba diabła była jedną z części ubiegłorocznej wystawy plenerowej. Została stworzona na podstawie mazurskich legend pochodzących ze zbioru „Czarci Ostrów”. Wiosną diabeł stał w parku miejskim. Po pierwszym uszkodzeniu rzeźbę przeniesiono na obrzeża Węgorzewa, ale i tam diabeł nie był bezpieczny. W sierpniu rzeźba zniknęła z miejskiej przestrzeni publicznej ze względu na akty wandalizmu.

— RZEŻBA ZOSTAŁA PRZEWROCANA, OBSYPANA SOLĄ, POWIESZONO NA NIEJ RÓŻANIEC — RELACJONUJĄ WĘGORZEWIANIE.
— PRAWDOPODOBNIE ODBYWAŁY SIĘ JAKIEŚ RYTUAŁY NAD TĄ POSTACIĄ.

Wcześniej rzeźba stała w Parku Hewlinga niedaleko fontanny. Tam diabeł stracił ogon. Wyglądało na to, że drugiej rzeźbie przedstawiającej postaci z legendy wandalę dadzą spokój. Niestety, zdewastowano i tę pracę rzeźbiarza, urwano głowę czortowi. Ktoś sponiewierał takie piękne rzeźby. Przecież to tylko legendy związane z naszymi terenami. Po co ktoś miałby niszczyć dzieło sztuki?

Pierwszy akt wandalizmu rzeźby miał miejsce w marcu. Mieszkaniec Węgorzewa zniszczył drewnianą rzeźbę przedstawiającą diabła, która była elementem wystawy plenerowej zorganizowanej z okazji 450-lecia miasta. Policjanci zatrzymali sprawcę — 39-letniego mieszkańca miasta, któremu przedstawili zarzut uszkodzenia drewnia-



nej rzeźby diabła. Wartość uszkodzonego mienia Węgorzowskie Centrum Kultury oszacowało na 5 tysięcy złotych. Rzeźba została naprawiona. Jednak długo nie pozostała. Dlaczego po raz kolejny zniszczono rzeźby przedstawiające postać diabła?

— MYŚLĘ, ŻE AKTY WANDALIZMU MIAŁY PODŁOŻE RELIGIJNE I SĄ ZWIĄZANE Z TOTALNYM BRAKIEM ZROZUMIENIA LOKALNYCH LEGEND — MÓWI KRZYSZTOF KOŁASZEWSKI, BURMISTRZ WĘGORZEWA. — RZEŻBY TE POWSTAŁY PODCZAS UBIEGŁOROCZNEGO PLENERU RZEŻBIARSKIEGO, KTÓREGO TEMATEM PRZEWODNIM BYŁY MIEJSCOWE LEGENDY.

KONDOLENCJE

Panu
Marcinowi Kulaskowi

Sekretarzowi Generalnemu Nowej Lewicy,
Posłowi na Sejm RP

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
wydawca oraz pracownicy
Grupy WM

28821otbs-A -P

**Marcinowi
Kulaskowi**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają
Beata i Jarosław Tokarczykowie
z synami

28821otbs-B -P

Podejrzewam, że pewne osoby w sposób niewłaściwy zinterpretowały rzeźby jako wizerunek szatana. Takiego zamysłu nikt nie miał. Ewidentnie jest to brak świadomości, znajomości lokalnych legend. Osoby dokonujące tych aktów wandalizmu opierały się wyłącznie na swojej interpretacji symboli.

Dewastacja dzieł sztuki zaniepokoiła również środowisko lokalnych artystów.

— Rzeźbiarz, tworząc z jednego pnia, wykorzystał barwy drzewa, upiększając twarz i całą sylwetkę diabła — mówi Danuta Sewruk, węgorzewska artystka i malarka. — Dla mnie to mistrzostwo. W czasie rzeźbienia nie wie, co kryje pień w sobie i jakie kolory się pokażą. Trzeba uruchomić umysł i wyobrazić sobie, jak wykorzystać kolory. No cóż,



fot. archiwum prywatne

Burmistrz Krzysztof Kołaszewski:
Myślę, że akty wandalizmu miały podłoże religijne i są związane z totalnym brakiem zrozumienia lokalnych legend.

nie wszyscy kochają sztukę i doceniają pracę rzeźbiarza. Często słyszę pytania, co się stało z rzeźbą. Stała pod Górą Konopki w zacisznym miejscu, nawiązując do legendy. Nie wszystkim mieszkańcom można dogodzić.

Na portalu społecznościowym pojawiły się różne komentarze dotyczące rzeźby: — Rzeźba jest okropna. Ten diabeł nie powinien stać w naszym mieście i żadnym innym miejscu. Legenda legendą, to jest zło i nie ma nad czym dyskutować.

— Ciemny naród, który boi się przedmiotów nieożywionych. Jak my mamy iść ku nowoczesności, jak my jeszcze nie uporaliśmy się z paleniem czarownic na stosie. To tylko drewniana rzeźba, która, bądź co bądź, nawiązuje do historii tego regionu. Inteligentnego człeka nie krzywdzi...

— A miałam swoje rodzinne Węgorzewo za naprawdę nowoczesne miasto, przykre, bo autor rzeźby nie miał na myśli nic złego.

Ostatecznie czort został zabrany spod Diablej Góry. Jak donoszą mieszkańcy Węgorzewa w dniu, w którym przewrócono i obsypano solą rzeźbę, widziano kilka osób, które oblały wodą święconą

drzwi wejściowe do Urzędu Miasta i odśpiewały jakieś pieśni. Jednak do burmistrza Węgorzewa nie dotarły żadne protesty przeciwko rzeźbom ani też apele o ich usunięcie z przestrzeni publicznej.

— Nie znam osób, które to uczyniły ani powodów ich działania — przyznaje burmistrz Kołaszewski.

NIE OTRZYMAŁEM OSOBIŚCIE SYGNAŁÓW NIEZADOWOLENIA. NIKT NIE ZŁOŻYŁ W URZĘDZIE PISMA Z WNIOSEM O USUNIĘCIE TYCH RZEZB LUB PRZECIWKO POWSTAWANIU TYCH RZEZB. AKTY WANDALIZMU ZOSTAŁY ZGŁOSZONE DO KOMENDY POWIATOWEJ POLICJI W WĘGORZEWIE, KTÓRA PROWADZI POSTĘPOWANIE WYJAŚNIAJĄCE.

Zdewastowana rzeźba trafiła pod opiekę osoby fizycznej, która przekazywała drewno na plenery rzeźbiarskie w ubiegłym i w tym roku.

Pod koniec sierpnia odbył się II Ogólnopolski Plenier Rzeźbiarski Węgorzewo Rzeźbione 2021 organizowany przez Węgorzewskie Centrum Kultury z okazji Jubileuszu 450-lecia Węgorzewa. Tematem przewodnim pleneru były tym razem postacie historyczne związane z Węgorzewem. A inspiracją do ich tworzenia był wykład dr Jerzego Marka Łapo o mazurskich podaniach i legendach. W czasie pleneru powstało sześć rzeźb w formie ławek, będących doskonałym połączeniem sztuki z funkcją użytkową. Rzeźby wykonane z drewna dębowego, najtwardszego i najłatwiej dostępnego w okolicy, stanęły przy ekomarinie.

— Do każdej z rzeźb przygotujemy opisy legend, do której odnosi się dana postać — mówi Piotr Bardoński, dyrektor Węgorzewskiego Centrum Kultury. — Zamontujemy również tabliczki informacyjne o postaciach historycznych, które te rzeźby przedstawiają. Mamy nadzieję, że tym razem nikt rzeźb nie zniszczy.

RENATA SZCZEPANIK

ZŁEM NIE JEST TYLKO SAMO ZŁO, ALE TAKŻE JEGO WYOBRAŻENIA



Archeolog i historyk badający przeszłość i kulturę Mazur dr Jerzy Łapo, pracownik Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie, jest autorem m.in. książki „Czarci Ostrów”.

Publikacja zawiera ponad 200 podań dotyczących mazurskich wsi i miasteczek. Część tych opowieści była dotąd nieznana, autor odnalazł je m.in. w przedwojennych niemieckich publikacjach. „Czarci Ostrów” jest największym zbiorem podań mazurskich, który ukazał się w języku polskim, a zawarte w niej opowieści są zapomnianą i niedocenianą częścią folkloru i kultury ludowej Mazur. Jednym z podań w książce jest opowieść o diable i Konopce ze wsi Ogonki, która już w XIX w. traktowana była jako klasyka mazurskiego folkloru. Do tej pory znanych jest co najmniej kilkanaście wersji tego podania ludowego.

— Zdewastowanie i obsypanie solą diabelskich rzeźb w Węgorzewie to bardzo ciekawe zjawisko wywodzące się ze... średniowiecza. Dawniej sól traktowano jako środek zapobiegający złu, stąd np. preclki posypanych solą używano do tropienia czarownic i czarowników! Człowiek oskarżony o czary nigdy do ust nie wziętyby takiego ciastka — podkreśla dr Łapo.

I dodaje: — Walka z przedstawieniami postaci demonologicznych to wyraz religijności typu ludowego. Złem nie jest tylko samo zło, ale także jego wyobrażenia. To samo dotyczy dobra. Obrazy Maryi czy świętych stają się źródłami dobra i łaski, stąd wywodzi się m.in. kult różnego typu sanktuariów, świętych obrazów, rzeźb etc. Tego typu religijność jest ciągle żywa, choć opiera się w wielu przypadkach na działaniach typu magicznego, a to akurat jest sprzeczne z zasadami prawdziwego chrześcijaństwa. Zwalczając rzeźby mazurskich artystów możemy się doczekać wkrótce tępienia np. krasnoludków, wszak w folklorze to demony pomagające w ludzkich gospodarstwach. Religijność religijnością, ale powinniśmy także posługiwać się rozumem.

Wiejska niebezpieczna dla pieszych?

INTERWENCJA || Do radnego Roberta Turleja zgłosili się mieszkańcy osiedla Zawada w Elblągu, którzy są zaniepokojeni bezpieczeństwem pieszych przy ulicy Wiejskiej. Powód? Zbyt brawurowa jazda kierowców, która zagraża głównie dzieciom.

Wielu mieszkańców Zawady zwraca uwagę na problem zbyt szybko jeżdżących samochodów wzdłuż ulicy Wiejskiej — zauważa radny. — Jadące z dużą prędkością auta stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia osób przechodzących przez przejścia dla pieszych, zwłaszcza dzieci. Jak dodaje radny, dobry stan nawierzchni skłania niektórych kierowców do łamania przepisów prawa.

— Zwracam się z prośbą o podjęcie interwencji w tej sprawie poprzez na przykład montaż wyspowych progów zwalniających czy wyniesionego skrzyżowania z ulicą Podgórną.

W odpowiedzi Witold Wróblewski, prezydent Elbląga przytoczył analizę zdarzeń drogowych w latach 2018-2020, z której wynika, że w tym okresie na ulicy Wiejskiej odnotowano dwa wypadki oraz trzy kolizje. Jak dodawał prezydent, w żadnym z tych zdarzeń nie uczestniczyli piesi.



Dobra nawierzchnia skłania kierowców do szybszej jazdy

— Departament Zarząd Dróg dokona weryfikacji stanu bezpieczeństwa uczestników ruchu na ulicy Wiejskiej i podejmie stosowne działania w celu poprawy ochrony pieszych uczestników ruchu — kontynuował Witold Wróblewski.

Analizy w zakresie bezpieczeństwa wykonywane są cyklicznie i za każdym razem, gdy pojawiają się sygnały o zagrożeniach bezpieczeństwa

uczestników ruchu. — W przypadkach, gdy występują potwierdzone, niebezpieczne sytuacje w pasach drogowych w Elblągu, Departament Zarząd Dróg na bieżąco weryfikuje stan bezpieczeństwa i jeżeli jest to konieczne, wprowadza korekty do organizacji ruchu — tłumaczył prezydent. — Łamanie przepisów przez kierowców powinno być natomiasz zgłaszane na policję. Istniejąca organizacja ruchu,

stan techniczny oznakowania, a także warunki widoczności oraz stan pozostałych elementów drogi spełniają wymagania bezpieczeństwa.

Jeśli chodzi o montaż progów zwalniających czy wyniesionych skrzyżowań, prezydent odpowiedział, że trzeba pamiętać o ich negatywnym oddziaływaniu. — Chodzi przede wszystkim o zwiększenie hałasu oraz drgań, zwiększenie emisji spalin, konieczność zwalniania pojazdów uprzywilejowanych, niszczący wpływ na konstrukcję jezdnii oraz utrudnienia związane z odsnieżaniem takiej jezdnii. Uwzględniając te uwarunkowania, wprowadzenie takich środków musi być poprzedzone dogłębną analizą.

Prezydent zapewnia, że gdy na etapie obserwacji i weryfikacji stanu bezpieczeństwa na ulicy Wiejskiej wyniknie konieczność wprowadzenia dodatkowych rozwiązań lub środków organizacji ruchu, takie działania zostaną podjęte.

Program „Senior +” w gminie Milejewo oficjalnie otwarty

W Centrum Aktywności Lokalnej w Pomorskiej Wsi stoją wyremontowane i wyposażone pomieszczenia Klubu Seniora. Powstał on w 2020 roku w ramach rządowego programu „Senior +”.

— Niestety sytuacja pandemiczna uniemożliwiła rozpoczęcie działalności tej placówki, której łączny koszt przystosowania wyniósł 191.314,00 zł, z czego z budżetu państwa otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie 149.914,00 zł — informował w maju Krzysztof Szumala, wójt gminy Milejewo. — Kolejny nasz wniosek złożony do pana wojewody, tym razem na prowadzenie Klubu „Senior +”, otrzymał dofinansowanie w ramach modułu II



Seniorzy mają swoje miejsce

Rządowego Programu Wieloletniego „Senior +” na lata 2021 — 2025 w kwocie 20.595,00 zł, co stanowi 50 proc. kosztów całego projektu.

Jak informował wójt gminy, rozpoczęcie funkcjonowania Klubu Seniora planowane było na wrzesień 2021

roku. — Zajęcia będą zorganizowane dla 30 osób powyżej 60 roku życia, mieszkających na terenie gminy Milejewo, którzy przez 20 godzin tygodniowo będą objęci wszechstronną opieką przez Stowarzyszenie Inicjatyw Rodzinnych, które jest Partnerem Gminy Milejewo w tym projekcie — wyjaśniał.

I tak też się stało. 8 września w obecności Artura Chojeckiego, wojewody warmińsko — mazurskiego, licznie przybyłych gości, a przede wszystkim w obecności seniorów, nastąpiło uroczyste otwarcie Klubu Seniora.

Klub jest częścią Centrum Aktywności Lokalnej, które powstało w obiekcie po byłej Szkole Podstawowej w Pomorskiej Wsi. W Centrum od lipca działa

Klub Malucha prowadzony przez TPD Oddział w Elblągu w partnerstwie z Gminą Milejewo. W najbliższych miesiącach rozpocznie swoją działalność Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii prowadzony — podobnie jak Klub Seniora — przez Stowarzyszenie Inicjatyw Rodzinnych w partnerstwie z Gminą Milejewo. — Zarezerwowaliśmy również pomieszczenia dla oddziału przedszkolnego, mamy tu także świetlicę wiejską — zauważa wójt. Idodaje: — Myślę, że Centrum Aktywności Lokalnej można z powodzeniem nazwać Międzypokoleniowym Centrum Aktywności Lokalnej.

Uroczystość otwarcia klubu uświetnił występ zespołu Wysoczeki.

Boso do urzędu? Można zostać wyproszonym!

„Pan przyjdzie w butach. Proszę założyć buty ze względu na powagę urzędu” – relacjonuje nasz czytelnik wizytę u zastępcy burmistrza Giżycka, kiedy przyszedł boso na umówione spotkanie z władzami miasta. Zdziwiony i zaskoczony reakcją odparł: „Nie posiadam obuwia urzędowego”. Po czym odwrócił się na gołej pięcie i wyszedł.

Do incydentu doszło w poniedziałek 13 września w giżyckim Urzędzie Miasta. Przedstawiciel grupy rekonstrukcyjnej ze Starych Jabłonek Wikingowie Floty Jarmeryka II przyszedł na umówione z burmistrzem spotkanie w sprawie organizacji wspólnego wydarzenia. Przyszedł boso i został wyproszony.

— Byłem umówiony z zastępcą burmistrza na spotkanie, ponieważ nasza organizacja zajmująca się średniowiecznymi rekonstrukcjami, chciałaby współpracować z Giżyckiem i wspólnie zorganizować ciekawe wydarzenie z okazji święta miasta — informuje przedstawiciel grupy Wikingowie Floty Jarmeryka II. — Przyszedłem z konkretną propozycją, ale do spotkania nie doszło, ponieważ zostałem wyproszony z powodu braku obuwia. Nie miałem butów, bo od półtora roku ich nie noszę. Dla zdrowia. Niestety, zastępca burmistrza o nic mnie nie pytał. Usłyszałem, że mam wrócić, jak założę buty,



Fot. arch. GG

CEZARY PIÓRKOWSKI:
POPROSILEM, ŻEBY ZAŁOŻYŁ BUTY I MASECZKĘ. STWIERDZIŁ, ŻE NIE MUSI ZAKŁADAĆ, BO TAKĄ WYZNAJE FILOZOFIĘ.

i że tu chodzi o powagę urzędu. To jawna dyskryminacja. Odebrałem to jako atak.

Zdaniem naszego czytelnika zastępca burmistrza nie zainteresował się powodami przyścia do urzędu bez butów, a tym bardziej chodzenia boso na co dzień.

— Od dawna i wszędzie chodzę boso — dodaje interesant. — Jak dotąd nikomu to nie przeszkadzało. Chodzenie boso jest szczególnie pożyteczne i zdrowe. Jestem też członkiem organizacji, która zachęca do czerpania zdrowia z darmowej energii ziemi. Naszym celem jest przemierzanie świata boso, cieszenie się zdrowiem i kontaktem z naturą. Szkoda tylko, że niektórzy nas nie rozumieją.

Swoją wersję wydarzeń przedstawił nam zastępca burmistrza.

— Na umówioną telefonicznie wizytę przyszedł mężczyzna — mówi Cezary Piórkowski, zastępca burmistrza Giżycka. — Pojawił się w drzwiach gabinetu, bez maseczki i butów, z gołymi stopami. Poprosiłem, żeby założył buty i maseczkę. Stwierdził, że nie musi zakładać, bo taką wyznaje filozofię. W takim razie powiedziałem, że niestety nie przyjmę go właśnie

z powodu odmowy. W moim odczuciu doszło do pewnego nieporozumienia i być może niezrozumienia sytuacji przez tego pana. Burmistrz przyjmuje interesantów w każdy poniedziałek w godz. 14-16.00 i nie odmówi spotkania.

Spotkanie w sprawie organizacji w Giżycku średniowiecznej imprezy nie odbyło się. Jednak pomimo incydentu przedstawiciele grupy rekonstrukcyjnej ze Starych Jabłonek chcą nawiązać współpracę z Giżyckiem. Być może przypląną na Niegocin swoją osiemnastometrową łodzią, która jest historyczną rekonstrukcją łodzi wikingiej Skudelv 5 z wykopaliska archeologicznego z Roskidle. A okręt ten wybudował w 2005 roku w Starych Jabłonkach Marek Szabliński zwany Jarmerykiem, który jest też wodzem Wikingów i inspiracją dla przyjaciół z grupy Wikingowie Floty Jarmeryka II. Byłoby to wielkie wydarzenie w grodzie nad Niegocinem i na Szlaku Wielkich Jezior Mazurskich. Jak mówią: Wiking żyje pełnią życia, a nie udaje, że żyje.

RENATA SZCZEPANIK

KONFEDERACJA W OLSZTYNIE SPRZECIWIA SIĘ USTAWIE 1449

Wczoraj przed biurem poselskim Iwony Arent w Olsztynie odbyła się konferencja lokalnych działaczy Konfederacji. Organizatorzy sprzeciwiali się ustawie 1449.

Dziś na posiedzeniu Sejmu prawdopodobnie będzie głosowana ustawa 1449, czyli zmiana ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Ustawa m.in. daje większe uprawnienia sanepidowi i uwzględnia wysokość świadczeń kompensacyjnych w przypadku powikłań poszczepiennych. Autorzy ustawy chcą wypłacać 3 tys. zł w przypadku wstrząsu anafilaktycznego. Najkrótszy okres hospitalizacji uwzględniony w ustawie to 14 dni — za taki pobyt w szpitalu będziemy mogli dostać 10 tys. zł.

Największe świadczenie może zostać wypłacone za hospitalizację powyżej 120 dni. Wtedy państwo wypłaci nam 100 tys. zł.

— Chcemy wyrazić swój sprzeciw wobec projektu ustawy, która prawdopodobnie zostanie jutro przedstawiona na posiedzeniu Sejmu celem dalszego procedowania. Jest to ustawa sprzeczna z normami, zakładająca segregację sanitarną, która postępuje w naszym kraju. Dlatego stanowczo mówimy STOP — mówi Marek Chętnik, Lider Klubu Konfederacji Barczewo. Lokalni liderzy Konfederacji Korony Polskiej sprzeciwiali się nowej ustawie. Ich zdaniem dąży ona do wprowadzania segregacji sanitarnej, czyli dzielenia ludzi na szczepionych i nieszczepionych.

— Instytucja sanepidu będzie miała prawie takie uprawnienia jak policja. Prawo do skierowania na 30-dniową izolację w wyznaczonym izolatorium na podstawie podejrzenia jest tego najlepszym przykładem — mówi Paweł Bachor, lider Konfederacji Korony Polskiej w Biskupcu. Konferencja odbyła się przed biurem poselskim Iwony Arent, do której m.in. wysyłali apele o głosowanie przeciwko tej ustawie. — Nie przypadkiem jest to miejsce naszej konferencji. Znajdujemy się obok biura poselskiego Iwony Arent. Do wszystkich posłów okręgu 35 wysłaliśmy petycję o odrzucenie tej ustawy. Kłaniamy się do ich sumienia i rzetelności. Zobaczmy, jakie

będą tego efekty. Ludzie będą mogli się zastanowić, czy warto będzie znowu zaufać temu posłowi — podsumował Chętnik. Konfederacja w Sejmie ma zbyt małą reprezentację, żeby przegłosować projekt ustawy. Zapytaliśmy uczestników konferencji, jak w takim razie Konfederacja zamierza odrzucić projekt, który — ich zdaniem — jest zły. — Odwołujemy się do sumienia posłów. W historii mieliśmy już przykłady ustaw, które naruszały przepisy konstytucyjne i nie przechodziły. Historia pokazała, że w takich przypadkach nawet część posłów koalicji rządzącej nie popierała takich rozwiązań — mówił Paweł Bachor.

KAROL GROSZ

Sędziowie z Olsztyna nie chcą orzekać z sędzią powołanym przez KRS

Dwoje sędziów Sądu Okręgowego w Olsztynie złożyło oświadczenie do prezes sądu o odmowie orzekania w składzie z sędzią powołanym przez Krajową Radę Sądownictwa w nowym składzie. Powołują się m.in. na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Sędziowie, którzy odmówili orzekania z sędzią wybranym przez KRS, to Małgorzata Tomkiewicz i Wiesław Kasprzyk. Pismo skierowali 7 września i wskazują w nim, że: „wydając takie oświadczenie respektują obowiązujący w Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, w tym mają na względzie m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach przeciwko Sądowi Najwyższemu oraz uchwałę składu połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r.”.

Ponadto w komunikacie Olgerda Dąbrowskiego-Żegalskiego, rzecznika Sądu Okręgowego w Olsztynie, czytamy, że „sędziowie wskazali, że działają w trosce o prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości (niewydawanie orzeczeń, które mogą być dotknięte nieważnością) oraz powagę urzędu sędziego sądu okręgowego”.



Fot. Przemysław Getka

SĘDZIOWIE WSKAZALI, ŻE DZIAŁAJĄ W TROSCE O PRAWIDŁOWE FUNKCJONOWANIE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI.

Zdecydowano, że wobec sędziów Tomkiewicz i Kasprzyka nie zostaną wyciągnięte żadne konsekwencje, tzn., że nadal będą mogli bez przeszkód pełnić swoje obowiązki.

„Odnosząc się do wyżej opisanej sytuacji, informuję, że w ocenie kierownictwa Sądu Okręgowego w Olsztynie wydanie takiego oświadczenia obecnie nie wymaga podejmowania jakichkolwiek czynności służbowych w stosunku do jego autorów. Sędziowie tym oświadczeniem wyrazili swój pogląd na kwestię dotyczącą sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sędziego wyłonionego w drodze konkursu przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną po 2018 r. Sędziowie Tomkiewicz i Kasprzyk jednocześnie poinformowali, że ich oświadczenie nie jest zrzeczeniem się pełnionego przez nich urzędu sędziego”.

Nowo powołany przez KRS sędzia to Tomasz Koszewski, który nie rozpoczął jeszcze pracy w Sądzie Okrę-

gowym w Olsztynie, ponieważ do połowy października będzie przebywał na zwolnieniu lekarskim. W związku z tym nie przydzielono mu jeszcze konkretnych obowiązków.

„Prezes Sądu w pierwszej kolejności, po zasięgnięciu opinii Kolegium Sądu Okręgowego w Olsztynie, niezwłocznie ustali dla sędziego Tomasza Koszewskiego podział czynności, w którym określi m.in. zakres jego obowiązków i sposób uczestnictwa w przydziale spraw oraz plan dyżurów i zastępstw” — wyjaśnia Olgerd Dąbrowski-Żegalski, rzecznik Sądu Okręgowego.

Sędzia Koszewski brał udział w kursie na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Olsztynie w Wydziale Gospodarczym, w którym orzekają także sędziowie Małgorzata Tomkiewicz i Wiesław Kasprzyk. Do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego został powołany przez prezydenta Andrzeja Dudę 6 września tego roku.

OPR. MW

W mieszkaniu bloku na olsztyńskich Nagórkach policjanci znaleźli ciało

W poniedziałek 13 września do oficera dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie wpłynęło zgłoszenie, że z jednego z mieszkań wydobywa się okropny fetor. Policjanci, żeby ustalić dlaczego, musieli wyważyć drzwi do mieszkania.

W poniedziałek policjanci z Olsztyna otrzymali zgłoszenie od mieszkańców z bloku przy ul. Orłowicza 10 na Nagórkach, że z jednego z mieszkań wydobywa się straszny smród. Mieszkańcy podejrzewali, że za drzwiami



Fot. Wiesław Katarzyński

może znajdować się rozkładające się ciało.

Pani Teresa mieszka dwa piętra niżej. — To był człowiek samotny, nad-

używał alkoholu. Nie awanturował się. Wychodził z domu rzadko. Ostatnio go nie widziałam. Ale moją uwagę zwróciło to, że od tygodnia się nie pokazywał. Z mieszkania natomiast dobiegał przykry zapach. Dzisiaj zawiadomiłam policję, przyjechali w ciągu pięciu minut. Kiedy włamali się, okazało się, że nie żyje — powiedziała „Gazecie Olsztyńskiej”.

W trakcie trwania akcji skontaktowaliśmy się z oficerem prasowym Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. — Policjanci wraz ze strażakami

właśnie siłowo otwierają drzwi w jednym z mieszkań przy ul. Orłowicza 10 — usłyszeliśmy. — Drzwi stawiają wyjątkowy opór, więc nie wiadomo dokładnie, kiedy dostaną się do mieszkania. Oficer dyżurny z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie otrzymał zgłoszenie od mieszkańców sąsiednich mieszkań, że z tego lokalu wydobywa się fetor — opisywał podkom. Rafał Prokopczyk z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.

Policjanci ustalili, że zgon nastąpił bez udziału osób trzecich. KG, WUKA, LEW

Mieszkańcy chcieli wywieźć prezesa na taczce

Wojna w Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” trwa w najlepsze. Mieszkańcy ze wsparciem Łukasza Michnika i Lidii Staroń zorganizowali kolejny protest, na którym przedstawili swój punkt widzenia i sposoby na usunięcie obecnego zarządu. Roman Przedwojski, prezes spółdzielni, obserwował całą akcję. Kiedy zobaczył dziennikarzy, natychmiast odjechał.

Grupa mieszkańców SM „Jaroty” chce odwołać Romana Przedwojskiego, obecnego prezesa oraz cały zarząd. Bunt rozpoczął się od kolejnej już w tym roku podwyżki czynszu, jednak podczas pierwszego protestu mieszkańcy porozumieli się ze sobą i wymienili problemami, które ich trapią. Okazało się, że w wielu sytuacjach są one bardzo podobne. Dlatego mieszkańcy postanowili stworzyć listę sprzeciwu wobec polityki prowadzonej przez zarząd spółdzielni, którą przekazali prezesowi. Kilka dni później prezes Przedwojski zorganizował konferencję prasową, na której poinformował, że skierował do Prokuratury Rejonowej w Olsztynie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Marzenę Olchową, przedstawicielkę mieszkańców.

Do sprawy włączyli się senator Lidia Staroń i Łukasz Michnik, koordynator społecznego RPO na Warmii i Mazurach. Prezes krytycznie odnosił się do ich działalności. Otwarcie przyznał, że nie pochwała metod Lidii Staroń i nie uważa jej za autorytet w kwestiach spółdzielczych. Na dowód swoich racji przywołał sprawę SM „Pojezierze”, w której senator Staroń brała udział. Zasugerował, że Marzena Olchowa, przedstawicielka mieszkańców, chce zająć jego miejsce, w czym właśnie senator Staroń może jej pomóc.

O Łukaszu Michniku prezes mówił, że: — Tam pojawił się jeszcze taki młody, próżny człowiek Łukasz Michnik. 35-letni facet ustawiał się do zdjęć jak dziewczyna na wydaniu.

11 sierpnia Marzena Olchowa wysłała kolejne pismo do zarządu spółdzielni. Domagała się w nim ujawnienia zarobków prezesa Romana Przedwojskiego i jego współpracowników. Na odpowiedź czekała trzy tygodnie.

Otrzymała krótką odpowiedź od pełnomocnika zarządu, który stwierdził,



Protestujący mieszkańcy chcieli wywieźć prezesa spółdzielni na taczach



Mieszkańców wspierał m.in. Łukasz Michnik, koordynator społecznego RPO na Warmii i Mazurach

że... nie udzieli jej takich informacji, bo nie jest członkinią spółdzielni.

MIESZKAŃCY MAJĄ DOŚĆ WYMIJAJĄCYCH ODPOWIEDZI. DLATEGO PO RAZ KOLEJNY ZORGANIZOWALI PROTEST. CHCĄ — TAK JAK PODCZAS POPRZEDNICH PROTESTÓW — ODWOŁAĆ ZARZĄD SPÓŁDZIELNI, KTÓREMU ZARZUCAJĄ BRAK PRZEJRZYSTOŚCI I BRAK GOSPODARNOŚCI.

Na poniedziałkowy (13 września) protest przyszło około 100 mieszkańców. Dołączyli do nich Łukasz Michnik, koordynator społecznego RPO, senator Lidia Staroń, a później dołączyła także posłanka Lewicy Monika Falej. Ze swoimi flagami dołączyli też lokalni działacze partii Razem.

Mieszkańcy domagali się zmian w zarządzie spółdzielni, jawności zarobków jej pracowników i prostych odpowiedzi na zadawane przez nich pytania.

Łukasz Michnik, koordynator społecznego RPO przedstawił dwa scenariusze wyjścia z tej sytuacji.

— Pierwszy to zmiana przepisów o prawie spółdzielczym, co postulują senator Lidia Staroń, i zorganizowa-

nie wyborów powszechnych, które prezes Przedwojski na pewno przegra, gwarantuję wam to — mówił Michnik. — Drugi to czerwcowe wybory do Rady Nadzorczej. Musimy tam wprowadzić swoich ludzi, żeby władza spółdzielni trafiła ponownie w ręce mieszkańców — podsumował Michnik.

Cały protest obserwował prezes Przedwojski, który siedział w samochodzie naprzeciwko siedziby Spółdzielni. W chwili, gdy dziennikarze chcieli do niego podejść, natychmiast się wycofał i odjechał, o mało nie potrącając jednego z nich.

Po serii wystąpień uczestnicy protestu poszli na krótki „spacer protestacyjny”, podczas którego padły hasła nawołujące do odwołania zarządu spółdzielni i wzajemnego dialogu. Maszerujący na czele Łukasz Michnik przez megafon namawiał mieszkańców okolicznych bloków do dołączenia do protestu.

Zarząd SM „Jaroty” wywiesił na siedzibie spółdzielni dwa duże transparenty, na których namawia do dialogu z zarządem, a nie grupą mieszkańców, która chce go odwołać. Na jednym z banerów pracownicy spółdzielni porównali ceny z 2001 roku i z 2021. Obecni na proteście mieszkańcy zastanawiali się, ile mogły kosztować takie transparenty.

Mieszkańcy nie zamierzają odpuszczać i zapowiadają kolejne działania.

Do tematu wrócimy.

KAROL GROSZ

SPÓŁDZIELCO, przyjdź na spacer DO NAS!				
	2000 r.	wzrost	2021 r.	
eksploatacja	1,0 zł / m ²	124%	2,3 zł / m ²	
woda	2,9 zł / m ³	344%	12,8 zł / m ³	
śmieci	2,5 zł / os.	900%	25,0 zł / os.	
ZAPYTAJ - ODPOWIEMY Zarząd SM „Jaroty”				

Obecny zarząd spółdzielni wywiesił własne banery

Seniorzy spełniają swoje marzenia!

Każdy człowiek chce być zadowolony z życia, chce spełniać swoje marzenia. Często pasją seniorów jest praca i rodzina, ale jest wielu takich, które pochłaniają jeszcze inne działania dające satysfakcję. Zapytaliśmy seniorów, jakie mają marzenia i plany na życie.

ALINA 65 LAT

Od dziecka marzyłam o dużej rodzinie. Miał być ślub jak z bajki, a potem trójka lub czwórka dzieci. Niestety, długo nie mogłam zajść w ciążę. Postanowiliśmy z mężem dać szczęście i miłość dziecku z Domu Dziecka. Ta adopcja to najlepsze, co w życiu nas spotkało. Agnieszka miała 17 miesięcy, kiedy pojawiła się w naszym domu. Oddaliśmy jej nasze serca, a ona dawała nam tyle radości i miłości, że nigdy nie żalowaliśmy tej decyzji. To było nasze największe marzenie. Dziecko, własne czy też adoptowane, jest cudem, które rozkwita w naszych rękach. Bóg zsyła na nas tyle, ile możemy unieść, ale też wynagradza. Życia nie można zmierzyć ilością pieniędzy, ale tym, jaką rodzinę tworzymy i ile miłości dajemy swoim bliskim. Spełniły się nasze wszystkie marzenia. Jesteśmy zdrowi, mamy wspaniałą córkę, zięcia i dwójkę wnuków. Nic więcej do szczęścia nam nie potrzeba. Oby tylko zdrowie nam dopisywało.

KRYSTYNA 71 LAT

Wierzę, że uśmiech, dobre słowo, czy jakakolwiek pomoc, wracają do nas podwójnie. I nie mam tu na myśli odwzajemnienia się, po prostu, gdy dajemy dobroć, jesteśmy lepsi, wartościowsi, szlachetniejsi, choćby we własnych oczach. W życiu spotyka nas tyle rozczarowań, smutku, niepowodzeń, dlatego warto marzyć, bo to przynosi nam radość. Kiedy spełniamy się nawet małe marzenia czujemy się lepiej. Ja przez całe swoje życie marzyłam o podróży do Rzymu. Jednak nie było mnie na to stać, dzieci były małe, praca i codzienne obowiązki pochłaniały mnie całkowicie. Ale w skrytości marzyłam, że może kiedyś stanę na Placu Św. Piotra. I na emeryturze to marzenie spełniłam. Kiedy otrzymałam odprawę, postanowiłam przeznaczyć ją na podróż do Włoch. Pojechałam i był to jeden



z szczęśliwszych dni mojego życia. Warto marzyć i spełniać swoje marzenia. Pobyt w Rzymie był wspaniały, do dziś w mojej pamięci pozostały te dni i uśmiecham się do swoich wspomnień ilekroć o nich myślę. Teraz marzę jeszcze o zobaczeniu polskich gór, bo nigdy nie byłam. Na nartach nie będę jeździć ale chciałabym zobaczyć Morskie Oko, Zakopane, popatrzeć na góry... Mam nadzieję, że w przyszłym roku uda mi się tam pojechać.

TERESA 63 LATA

Przez wiele lat mieszkalam na stacjach, bo nie stać mnie było na zakup mieszkania. Niestety życie mnie nie rozpieszczało, bo mąż pił i nie dbał o rodzinę. Wtedy marzyłam tylko o tym, żeby mieć co dać jeść dzieciom i zapłacić rachunki. Kiedy zdecydowałam się odejść od męża, marzyłam, żeby moim dzieciom w życiu się poukładało. Cieszę się, że pomimo trudnego dzieciństwa udało im się wykształcić i stworzyć rodziny. Dwóch synów mieszka z rodzinami i pracują w Norwegii. Dwa lata temu jeden z nich kupił mieszkanie i podarował mi do niego klucze. To był najpiękniejszy dzień w moim życiu. Pierwszy



raz zasnęłam w swoim domu ze łzami w oczach. Ale nie były to łzy strachu i żalu, a łzy szczęścia. Wiem, że dobrze wychowałam swoje dzieci, że one wiedzą, iż chciałam dla nich jak najlepiej. Marzyłam, że to one będą szczęśliwe, że będą miały własne domy... Dzięki nim mam i ja swoje miejsce na ziemi. Teraz marzę tylko o tym, żeby moja rodzina była zdrowa, a ja bym mogła jak najdłużej cieszyć się odwiedzającymi mnie wnukami.

JANINA 66 LAT

Żyjemy w czasach, gdy wszystko się zmienia w mgnieniu oka. Trzeba być otwartą na chłonięcie wiedzy,

na ustawiczne zwiększanie swoich kompetencji. Być odważną i nie bać się zmian. Uczyc się, rozwijać swoje zainteresowania, pasje i hobby. Nie ograniczać się. To ile możesz zrobić, zależy tylko od ciebie. I trzeba mieć dobry kontakt z drugim człowiekiem. Miejsce kobiety jest... dokładnie tam, gdzie jest ona szczęśliwa. Miłość, szacunek i lojalność, to nie są jakieś bonusy. To podstawowe elementy zdrowej, partnerskiej relacji z ukochanym. Szczerość i zaufanie należą się nam w przyjaźni. Zaslugujemy na wszystko, co najlepsze. Dlatego też warto jest mieć marzenia, bo nawet trzeba je mieć! Ja podróżuję, odwiedzam miejsca, które zawsze chciałam zobaczyć. Czasem to są podróże za granicę ale są i takie bliskie - do sąsiedniego miasteczka, nad morze czy w góry. Cieszy mnie każdy wyjazd i mam już plany na kolejne miejsca. Spełniam marzenia, a one powodują, że mam chęć na życie! Trzeba wyrzucić z głowy negatywne emocje i nie daj innym wchodzić z butami w Twoje życie.

TRZEBA ROBIĆ WSZYSTKO, BY BYĆ SZCZĘŚLIWYM.

LESZEK 62 LATA

Kiedy byłem młody marzyłem o tym, by zapewnić byt rodzinie i... by mieć samochód. Kiedyś nie każdy mógł go mieć, więc był szczytem marzeń wielu osób, w szczególności młodych mężczyzn. Teraz samochód nie jest towarem ekskluzywnym i na każdym podwórku stoi zaparkowany chociaż jeden. Lubię łowić ryby, więc marzę o każdej niedzieli spędzonej nad wodą. Na 60 urodziny żona z dziećmi ufundowała mi wypad na połowy ryb nad morzem. I to chyba najlepszy prezent jaki mógłbym sobie wymarzyć. Niecierpliwie czekam czasu, kiedy przejdę na emeryturę i będę mógł jeździć do woli na ryby.

WYSLUCHAŁA JOANNA KARZYŃSKA

Słabo ze szczepieniami na Covid-19

Akcja szczepień osób poniżej 18. roku życia w szkołach jak na razie cieszy się małym zainteresowaniem. W szkołach podstawowych w Olsztynie chętnych jest dosłownie kilkoro uczniów albo nikt.

Dziennik „Gazeta Prawna” poinformował, że szczepienia dzieci powyżej 12. roku życia w szkołach rozpoczęły się falstartem. Przypomnijmy, że dzieci mogą szczepić się za pośrednictwem szkoły, do której uczęszczają. Wówczas rodzic musi wypełnić odpowiednią deklarację. Dyrektorzy na podstawie liczby złożonych oświadczeń będą decydować o tym, czy utworzyć w swojej placówce punkt szczepień czy organizować wyjazd do powszechnych lub mobilnych punktów szczepień.

— Rzeczywiście rozpoczynamy akcję szczepień. Na razie będziemy patrzyli, ile jest zebranych deklaracji. Nie mniej jednak przypominam, że część dzieci – około 30 proc. – zaszczepiła się już w tym okresie przed rozpoczęciem roku szkolnego – mówił podczas poniedziałkowej konferencji prasowej minister zdrowia. — A więc zobaczymy, jak ta akcja będzie przebiegała. Jeżeli by się okazało, że ona nie jest powiedzianym satysfakcjonująca z punktu widzenia obrony przed rozwojem epidemii, to oczywiście będziemy razem z Ministerstwem Edukacji i Nauki prowadzili kampanię, akcję – te wszystkie środki zachęcające, bo cały czas opieramy się założeniu o dobrowolności szczepienia – dodawał.

BRAK OBOWIĄZKU, BRAK CHĘCI

Zgodnie z założeniami Narodowego Programu Szczepień, szczepienia przeciwko wirusowi Covid-19 są nieobowiązkowe. Szczepione mogą być osoby dorosłe oraz dzieci i młodzież powyżej 12. roku życia, które otrzymują preparaty jedynie dwóch firm – Pfizer/BioNTech oraz Moderna. W szkołach prowadzona jest akcja informacyjna na temat szczepień skierowanych do uczniów, rodziców i nauczycieli. Dyrektorzy rozesłali informacje do rodziców, a wychowawcy



Fot. pixabay

rozmawiają z uczniami na godzinach wychowawczych.

Pomimo to szczepienia w placówkach edukacyjnych jak na razie nie cieszą się zbyt dużym zainteresowaniem. Jak podaje cytowany przez „DGP” Marek Gralik, kujawsko-pomorski kurator oświaty, spośród 77,2 tys. uczniów, którzy mają ukończone 12 lat, chęć szczepienia zadeklarowało nieco ponad 5 tys. Także w województwie łódzkim niewiele dzieci chce się szczepić – taką chęć zadeklarowały 2 232 osoby.

Dzwoniąc do szkół podstawowych w Olsztynie z zapytaniem o zainteresowanie szczepieniami, najczęściej słyszeliśmy następujące przymiotniki: „niewielkie”, „niemal zerowe”, „jest to tylko kilkoro uczniów”. W związku z tym nie ma nawet mowy o utworzeniu punktów szczepień w placówkach, bo nie ma to po prostu sensu.

W SP nr 5 w Olsztynie zgłosiło się 4 uczniów, w SP nr 10 w ogóle nie ma chętnych, w SP nr 3 tak samo, natomiast w SP 34 były to trzy osoby.

— Nie chcę powiedzieć, że zainteresowanie jest zerowe, ale na pewno bardzo niewielkie. Mogłoby się zaszczepić 300 uczniów, a chętni są tylko trzy osoby – powiedział nam Maciej Wąsik, dyrektor SP nr 34.

I CO ROBIĆ?

Z kolei Joanna Sędrowska, dyrektor SP nr 3, przyznała, że martwi ją brak chętnych do szczepień. — Unas nie zgłosił się nikt i ubolewam nad tym, ale nie możemy zrobić nic więcej niż prowadzić kampanię informacyjną. Nie możemy pytać ani uczniów, ani nauczycieli, czy są zaszczepieni. Jednak wydaje mi się, że obecnie są tak duże możliwości zaszczepienia w punktach szczepień w Olsztynie, że może zrobić to każdy chętny niemal odwołanej porze.

Warmińsko-Mazurski Wicekurator Oświaty Wojciech Cybulski powiedział, że według danych posiadanych przez Kuratorium, chęć szczepień wyraziło na Warmii i Mazurach 3 tys. 300 uczniów, co stanowi ok. 4 proc. wszystkich osób poniżej 18. roku życia „uprawnionych” do szczepień. Zapytany przez nas, czy to jego zdaniem dużo czy mało, odpowiedział następująco: — Nie chcę stwierdzać, czy to jest dużo, czy mało. Każdy podejmuje indywidualną decyzję. My nie mamy prawa agitować za szczepieniami czy kogoś namawiać. Prowadzimy jedynie akcję informacyjną – to jedyne, co możemy zrobić.

Według danych ogólnopolskich do tej pory zaszczepiło się ok. 30 proc. osób poniżej 18. roku życia. i większość zrobiła to przed rozpoczęciem roku szkolnego.

MARTA WIŚNIEWSKA

RADNA TOŁWIŃSKA MARTWI SIĘ O BEZPIECZEŃSTWO DZIECI



Fot. pixabay

Radna Zdzisława Tołwińska napisała do prezydenta Grzymowicza interpelację, w której podejmuje temat bezpieczeństwa najmłodszych dzieci w szkołach. W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, temat stał się obiektem rozmów i dyskusji w gronie rodziców. Co na to prezydent Olsztyna? Radna zwraca uwagę na fakt, że zdarzały się sytuacje, w których trzylatek wyszedł z przedszkola i chodził beztrojsko po ulicy.

— Mamy przecież takie zabezpieczenia, nic nie powinno się zdarzyć... A jednak do takiej sytuacji doszło – mówi radna Tołwińska w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską”. Rodzice przecież się obawiają. Oddają swoje małe dzieci do przedszkoli, oczekując tym samym profesjonalnej opieki – i dodaje: — Drzwi powinny być zabezpieczone w taki sposób, żeby nie otworzył ich nikt poza wychowawcami. Dobrym rozwiązaniem byłoby coś na kształt domofonu: nie wejdiesz, dopóki nie wpiszesz kodu, lub ktoś ci tych drzwi nie otworzy. Dzieci to jest żywe srebro, jeśli nie ma odpowiedniego zabezpieczenia, to może dojść do tragicznej sytuacji. Radna Tołwińska zauważa, że taki system zabezpieczeń nie jest dużym wydatkiem, a może uchronić dzieci przed wieloma niebezpieczeństwami. Jej zdaniem, dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym powinny być szczególnie chronione.

— Dziś prawie każdy może wejść do szkoły. Nikt nie sprawdza, kim jest ta osoba oraz jakie ma intencje. Dlatego tak ważne jest, żeby wychowawcy mogli pilnować kto wchodzi i wychodzi ze szkoły – podkreśla radna Tołwińska.

Radna wysłała swoją interpelację 24 sierpnia, więc niedługo może spodziewać się odpowiedzi.

KG

Stare Juchy powitają gości i turystów semaforami

Idzie „nowe”, ale ktoś pamiętał, aby zadbać o „stare”. Wójt Gminy Stare Juchy zamierza zachować sprzęt kolejowy po tamtejszej stacji i wykorzystać go z pożytkiem, co pozwoli zwiększyć turystyczny potencjał pięknej mazurskiej wsi.

W tym roku mają rozpocząć się prace modernizacyjne na odcinku kolejowym Elk – Giżycko, co sprawi, że przystanki różnych stacji nabiorą nowego oblicza i zostaną gruntownie zmodernizowane.

Przetarg na odcinek Elk – Giżycko ogłoszono jeszcze w ubiegłym roku. To jeden z etapów projektu „Prace na linii kolejowej nr. 38 na odcinku Elk – Korsze wraz z elektryfikacją”. Oprócz modernizacji 100-kilometrowej trasy, w postaci przystosowania jej do pociągów pędzących nawet 160 km/h, nowe oblicze zyskają leżące wzdłuż niej stacje kolejowe: Stare Juchy, Wydminy, Giżycko, Sterławki Wielkie, Kętrzyn, Tolkiń i Korsze. Przebudowane zostanie 7 przystanków (Woszczele, Siedliska, Niegocin, Sterławki Małe, Martiany, Nowy Młyn i Linkowo).

PODRÓŻNI BĘDĄ MIELI DO DYSPOZYCJI ZMODERNIZOWANE PERONY WYPOSAŻONE W ŁAWKI, WIATY, INFORMACJĘ PASAŻERSKĄ, ENERGOOSZCZĘDNE OŚWIETLENIE.

Obiekty będą dostosowane do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Perony będą wyższe, dzięki czemu wsiadanie i wysiadanie z pociągów będzie wygodniejsze. Czas przejazdu po pracach, na odcinku Elk – Olsztyn, wyniesie poniżej 2



Fot. Mirosław Adam Sawczyński/FB

godzin. Szybszą i sprawniejszą podróż zapewni planowana elektryfikacja całej trasy. Nie będzie konieczności zmiany lokomotywy z elektrycznej na spalinową, co również przeloży się na szybszy czas przejazdu koleją. Wzrośnie przepustowość trasy, co oznacza, że po torze będzie mogło jeździć więcej pociągów w tym samym czasie. W efekcie Mazury zyskają dostęp do lepszej oferty kolejowej, a podróż z Elku do Olsztyna przez Korsze i Giżycko skróci się o niemal godzinę.

Tymczasem fani kolei — jak bracia Adam i Mirosław Sawczyńscy — zastanawiali się, co stanie się ze starymi „artefaktami” z juskiej stacji. Zwracali uwagę, że być może warto byłoby je w jakiś sposób zachować. Część osprzętu już ma atrybut „historycz-

ności”. Bracia Sawczyńscy postanowili porozmawiać o tym z władzami gminy Stare Juchy. I nie tylko.

— Kilka miesięcy temu odbyliśmy miłą rozmowę z panią wójt Ewą Jurkowską-Kawałko na temat uratowania historycznych urządzeń sterowania ruchem kolejowym stacji PKP Stare Juchy. PKP PLK w Olsztynie zagwarantowała na piśmie przekazanie wymienionych urządzeń gminie w czasie modernizacji linii kolejowej Elk — Giżycko — czytamy na FB braci Sawczyńskich.

Wójt Starych Juch potwierdza, że zamierza zagospodarować osprzęt i zwraca uwagę, że to nie pierwszy artefakt w kolejowej kolekcji gminy.

— Posiadamy u siebie już taką zabytkową lokomotywę, która jest

dużą atrakcją turystyczną. Chcąc ją jeszcze bardziej zachować i uatrakcyjnić dla następnych pokoleń zwróciliśmy się o przekazanie tych artefaktów kolejowych, bo rzeczywiście niedługo będzie to ogromna rzadkość — mówi Ewa Jurkowska-Kawałko.

Szefowa gminy Starej Juchy ma już nawet pomysł na zagospodarowanie sprzętu, który ma obecnie do dyspozycji. Są duże szanse na to, że będzie stanowił dużą atrakcję turystyczną. Pomysł jest ciekawy.

— CHCEMY WYKORZYSTAĆ SEMAFORY JAKO TZW. WITACZE, KTÓRE ZOSTANĄ ROZSTAWIONE NA GRANICY NASZEJ GMINY I BĘDĄ WITAŁY PRZYJEŹDŻAJĄCYCH DO NAS GOŚCI.

To są urządzenia, które zostały zdemontowane ze stacji kolejowej w Starych Juchach — tłumaczy.

Co ciekawe, gmina nie zamierza poprzestać na jednostrzałowym zagospodarowaniu miejscowego kolejowego dziedzictwa.

— Na pewno oprócz wspomnianych przeze mnie semaforów będą nastawnie, latarenki, które po renowacji chcielibyśmy udostępnić do zwiedzania tworząc, przynajmniej na początku, taki kącik kolejowy. Myślę, że następne pomysły będą przychodziły same — zdradza Ewa Jurkowska-Kawałko.

MACIEJ CHRÓŚCIELEWSKI

REKLAMA

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI Danuty i Mariusza Frańczak – współników Agencji Celnej LEX Danuta Frańczak i spółka Sp. J. w upadłości sprzedaje lokal mieszkalny dwukondygnacyjny KW nr OL10/00084491/3, położony przy ul. Mroza 5/8 w Olsztynie o pow. 88,90 m² (I poziom: sypialnia, pokój dzienny z aneksem kuchennym, łazienka, przedpokój; II poziom: pokój i łazienka) wraz z udziałem 48/1000 w prawie własności gruntu oraz częściach wspólnych budynku ujętych w KW nr OL10/00067313/7 łącznie z lokalem użytkowym – garażem KW nr OL10/00084054/8 położonym przy ul. Piotrowskiego 7/5 w Olsztynie o pow. 34,30 m²

– za cenę nie niższą niż ich wartość oszacowania: 464 250,00 zł.

Sprzedaż prowadzona jest w formie konkursu ofert. Oferty pisemne, z podaniem proponowanej ceny, należy składać w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza w Olsztynie przy ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89) 527 32 30 – w terminie do dnia 15 października 2021 r. Rozstrzygnięcie konkursu ofert nastąpi 20 października 2021 o godz. 10:00. O wyniku oferty zostaną powiadomieni listownie. Przystąpienie do konkursu oznacza zapoznanie się z regulaminem konkursu ofert i jego akceptacją. Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Lokal można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z syndykiem.

Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu ofert jest dostępny w Internecie na stronie www.syndyk.eu oraz www.syndykolsztyn.eu. Tel. do syndyka 503 313 338.

www.dawro.pl
60210ba-8-G

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kętrzynie Marek Nowak (tel. 89 751 23 52)

ogłasza, że: **dnia 17 września 2021r. o godz. 11:00** w budynku Sądu Rejonowego w Mragowie mającego siedzibę przy ul. Królewieckiej 55 w sali nr 114, odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości należącej do Stanisława Szamborowskiego stanowiącej: nieruchomości rolną zabudowaną, działki nr 119/4 i 119/5 o łącznej powierzchni 0,95 ha: 1) działka nr 119/4 o powierzchni 0,22 ha, sklasyfikowana jako grunty rolne zabudowane (Br-RIV), zabudowana: a) budynkiem mieszkalnym b) budynkiem gospodarczym (stodół) c) budynkiem gospodarczym (chlewnia) 2) działka nr 119/6 o powierzchni 0,28 ha (powstała z podziału działki nr 119/5, który nie został ujawniony w treści księgi wieczystej), niezabudowana, sklasyfikowana jako nieużytki N (0,02 ha), grunty orne RIVb (0,18 ha) i grunty orne RV (0,08 ha), bez dostępu do drogi publicznej (dostęp przez działkę nr 119/7) 3) działka nr 119/7 o powierzchni 0,45 ha (powstała z podziału działki nr 119/5, który nie został ujawniony w treści księgi wieczystej), niezabudowana, sklasyfikowana jako nieużytki N (0,01 ha), grunty orne RIVb (0,29 ha) i grunty orne RV (0,15 ha), obciążona służebnością osobistą, położonej **11-700 Mragowo, Tyminkowo 6, Młynowo**, dla której Sąd Rejonowy w Mragowie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **KW OL1M/00003746/3**. Suma oszacowania wynosi **504 000,00zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **336 000,00zł**. Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **1/10** sumy oszacowania, tj. **50 400,00zł** w gotówce najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

61210ba-a-M

CZWARTKI WILEŃSKIE
Olsztyn, 16 września, godz. 17

Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie oraz Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej zapraszają do kamienicy Naujacka przy ul. Dąbrowszczaków 3 na kolejne spotkanie z cyklu „Czwartki wileńskie”. W czasie tego wydarzenia zaplanowane jest wystąpienie dr hab. Anny Pytasz-Kołodziejczyk, prof. UWM pt. „U was dukaty leżą na gościach, schylić się jeno, ażeby je zebrać. Nikt nie chce? Tym lepiej dla mnie”. Bona Sforza w Wielkim Księstwie Litewskim.

MOK OLSZTYN

JESIENNE POŻEGNANIE

Najnowsza powieść Joanny Jax „Jesienne pożegnanie” to już trzeci tomu z cyklu „Duchy minionych lat”. Nadszedł rok 1978, w który świat wita papieża Polaka. Władze w kraju zaczynają panikować, kryzys zaczyna się pogłębiać, a SB nie przestaje nękać opozycjonistów. Karol Lewin kolejny raz okazuje się nie-zastąpiony w swoim fachu, prywatnie zaś przeżywa najszcześliwsze chwile w swoim życiu. Kostek Piotrowski usiłuje rozwikłać jedną z największych afer z udziałem polskich służb specjalnych, a Kinga próbuje

poukładać swoje życie osobiste, podobnie jak Grzegorz Łyszkin i Amelia Imhoff, której coraz mniej podoba się w socjalistycznej Polsce. Bohaterowie, którzy dotychczas zmagali się z duchami przeszłości, teraz borykają się z własnymi problemami, które zesłał im los. Tymczasem do Afganistanu wkra-czają wojska sowieckie, w Iranie wybucha rewolucja islamska, zakończona obaleniem szacha, zaś Europa nękana jest zamachami terrorystycznymi. Książka Joanny Jax ukazała się w wydaw-nictwie Videograf.

HELIOS

Olsztyn

TEŚCIOWIE, g. 10:40,

11:40, 13:50, 16, 17,

21:15, 21:40; SMALL WORLD / napisy, g. 10:20, 13, 14:10,

15:40, 18:20, 19, 21, 21:50; WCIĘLENIE / napisy, g. 11, 16:40,

19:15, 21:10; TEŚCIOWIE, g. 18; PSI PATROL FILM / familijny /

b.o. / dubbing, 10.; 10:50, 12:10, 13:10, 14:20, 15:20, 16:30,

17:30; SHANG-CHI i legenda dziesięciu pierścieni / napisy,

g. 13:40, 15:10, 18:10, 20:10; SHANG-CHI i legenda dziesię-

ciu pierścieni / dubbing, g. 11:10, 17:15; AFTER. OCAL MNIE

/ napisy, g. 12:50, 18:40, 20:50; MISTRZ, g. 15; ZUPA NIC, g.

19:30, 21:45; CZARNY MŁYN / familijny / od 10 lat, g. 12:30;

LASSIE, WRÓĆ! / familijny / od 7 lat / dubbing, g. 10:10



44720otbs-A -C

REKLAMA

Nr rej. WIN-II.7820.1.23.2020
z 08.09.2021 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2020r., poz. 1363 ze zm.), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735), oraz art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247 ze zm.) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora - Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, została wydana **decyzja Nr 17/21 z dnia 8 września 2021 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 513 na odcinku Lidzbark Warmiński – Wozławki, od km 73+401,00 do km 93+148,59”.**

Inwestycja realizowana będzie na działkach (w nawiasie podano nr działki przed podziałem):

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280901_1 Lidzbark Warmiński – gm. miejska, obręb 0005 Lidzbark, dz. nr: 119/10 (119/8); 120/2 (120); 121/2 (121);

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280901_1 Lidzbark Warmiński – gm. miejska, obręb 0011 Lidzbark, dz. nr: 51/5 (51/2); 54/1 (54); 60/1 (60); 72/1 (72); 112/1 (112); 64/1 (64); 64/2 (64);

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280901_1 Lidzbark Warmiński – gm. miejska, obręb 0012 Lidzbark, dz. nr: 2/21 (2/4); 2/19 (2/10); 2/17 (2/11); 2/16 (2/11); 2/23 (2/14); 2/25 (2/15); 16/1 (16); 18/3 (18/2); 22/1 (22); 27/53 (27/32); 62/3 (62/2); 63; 65/1 (65); 65/3 (65); 66/5 (66/1); 66/4 (66/2); 67; 68/2 (68); 71/2 (71); 72/8 (72/1); 72/10 (72/5); 72/11 (72/5); 62/1; 64;

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280903_2 Lidzbark Warmiński – gm. miejska, obręb 0031 Medyny, dz. nr: 3/21 (3/15); 3/23 (3/19); 12/16 (12/13); 12/18 (12/14); 12/19 (12/14); 15/29 (15/18); 26/7 (26/3); 27/9 (27/2); 28/63 (28/17); 28/60 (28/28); 28/62 (28/28); 28/58 (28/41); 28/55 (28/48); 28/56 (28/48); 29/13 (29/7); 29/11 (29/8); 29/15 (29/5); 33/4 (33/1); 113/4 (113/1); 114/2 (114); 115/2 (115); 138/2 (138); 198/7 (198/3); 198/6 (198/4); 84; 102/4; 105/3; 105/6; 135/1; 2/3 (2/2); 3/28 (3/2); 3/26 (3/10); 15/27 (15/24); 317/1/1 (317/7);

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280903_2 Lidzbark Warmiński – gm. miejska, obręb 0032 Świętnik, dz. nr: 3178/5 (3178/2);

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280903_2 Lidzbark Warmiński – gm. miejska, obręb 0027 Sarnowo, dz. nr: 106/8 (106/5); 119/8 (119/3); 119/9 (119/3); 119/10 (119/3); 119/12 (119/5); 149/3 (149/1); 193/7 (193/2); 193/8 (193/2); 193/10 (193/6); 195/3 (195); 200/6 (200/2); 200/4 (200/3); 192/2;

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280902_2 Kiwity – gm. miejska, obręb 0007 Kierwiny, dz. nr: 68/2 (68); 86/14 (86/8); 86/15 (86/9); 97/6 (97/1); 97/7 (97/1); 98/2 (98); 99/2 (99); 100/2 (100); 101/2 (101); 103/2 (103); 103/3 (103); 133/2 (133); 136/2 (136); 137/2 (137); 138/2 (138); 139/2 (139); 141/2 (141); 142/2 (142); 143/6 (143/1); 147/2 (147); 151/2 (151); 152/2 (152); 153/4 (153/2); 156/3 (156/2); 156/4 (156/2); 159/1 (159); 169/1 (169); 178/1 (178); 179/1 (179); 179/3 (179); 180/1 (180); 181/3 (181/1); 188/1 (188); 189/1 (189); 190/1 (190); 198/1 (198); 199/1 (199); 247/1 (247); 248/3 (248/1); 249/1 (249); 250/1 (250); 253/1 (253); 304/1 (304); 305/9 (305/1); 305/7 (305/3); 305/5 (305/4); 312/5 (312/1); 312/4 (312/2); 313/4 (313/2); 315/2 (315); 316/2 (316); 322/2 (322); 322/3 (322); 323/2 (323); 324/2 (324); 325/2 (325); 339/2 (339); 340/2 (340); 341/4 (341/2); 345/1 (345); 346/1 (346); 348/1 (348); 349/1 (349); 350/1 (350); 355/1 (355); 356/1 (356); 357/1 (357); 359/1 (359); 254/5; 254/7; 254/10 (254/8); 313/6 (313/1); 317/2 (317); 344/5 (344/4); 344/7 (344/4); 344/8 (344/4); 3169/8 (3169/6); 3179/12 (3179/3); 3179/10 (3179/9); 154; 342;

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280902_2 Kiwity – gm. miejska, obręb 0008 Stoczek, dz. nr: 122/7 (122/5); 123/5 (123/3); 126/6 (126/4);

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280902_2 Kiwity – gm. miejska, obręb 0013 Kobiela, dz. nr: 54/20 (54/11); 54/14 (54/12); 54/16 (54/6); 54/18 (54/7); 63/1 (63); 64/2 (64); 64/3 (64); 65/2 (65); 65/3 (65); 66/31 (66/3); 66/35 (66/4); 66/33 (66/25); 72/8 (72/3); 96/3 (96/1); 98/15 (98/5); 98/11 (98/6); 98/13 (98/10); 116/3 (116/1); 116/5 (116/2); 117/8 (117/6);

117/10 (117/7); 92/4;

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280902_2 Kiwity – gm. miejska, obręb 0009 Kiwity, dz. nr: 172/1 (172); 176/1 (176); 185/2 (185); 185/3 (185); 189/2 (189); 224/1 (224); 256/3 (256/1); 257/1 (257); 258/1 (258); 264/1 (264); 266/1 (266); 266/2 (266); 268/1 (268); 271/1 (271); 272; 273/1 (273); 274/1 (274); 275/1 (275); 276/1 (276); 277; 292/1 (292); 293/1 (293); 294/1 (294); 294/3 (294); 296/2 (296); 302/2 (302); 302/3 (302); 303/12 (303/3); 303/8 (303/5); 303/10 (303/6); 304/2 (304); 305/2 (305); 307/2 (307); 308/2 (308); 309/2 (309); 311/6 (311/4); 312/6 (312/1); 312/4 (312/2); 313/2 (313); 315/2 (315); 316/2 (316); 317/2 (317); 318/2 (318); 341/2 (341); 342/2 (342); 343/4 (343/1); 343/6 (343/2); 344/2 (344); 352/6 (352/1); 352/4 (352/2); 178; 183;

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280902_2 Kiwity – gm. miejska, obręb 0015 Rokitnik, dz. nr: 25/4 (25/1); 25/6 (25/2); 31/2 (31); 31/3 (31); 38/2 (38/1); 39/4 (39/3); 40/2 (40); 41/4 (41/1); 41/6 (41/2); 42/4 (42/2); 44/2 (44); 45/2 (45); 47/2 (47/1); 47/4 (47/1); 48/5 (48/1); 48/3 (48/2); 49/1 (49); 105/3 (105/1); 106/2 (106/1); 111/5 (111/3); 113/6 (113/4); 154/3 (154/1); 154/5 (154/2); 154/7 (154/2); 159/3 (159/2); 161/2 (161/1); 247/2 (247); 201/2;

– powiat bartoszycki, jedn. ewid. 280104_5 Bisztynek – obszar wiejski, obręb 0012 Sułowo, dz. nr: 33/5 (33/2); 33/3 (33/2); 35/1 (35); 63/8 (63/7); 63/10 (63/7); 29/8 (29/3); 37/4 (37/3); 38/6 (38/1); 38/4 (38/2); 39/4 (39/3); 403/2 (403); 32; 58;

– powiat bartoszycki, jedn. ewid. 280104_5 Bisztynek – obszar wiejski, obręb 0017 Wozławki, dz. nr: 15/6 (15/2); 21/8 (21/4); 22/2 (22); 24/2 (24); 35/2 (35); 36/5 (36/2); 36/3 (36/1); 40/1 (40); 46/1 (46); 47/10 (47/2); 47/8 (47/3); 47/6 (47/4); 49/2 (49); 50/17 (50/1); 50/19 (50/1); 50/14 (50/2); 50/16 (50/2); 50/10 (50/3); 50/12 (50/4); 50/13 (50/4); 51/1 (51); 51/3 (51); 53/6 (53/3); 53/9 (53/4); 203/4 (203/1); 205/1 (205); 206/1 (206); 207/3 (207/1); 237/3 (237/1); 34; 37/5 (37/3); 50/6 (50/5); 50/8 (50/5);

2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z budową, przebudową i rozbiorą sieci uzbrojenia terenu, budową zjazdów, budową, przebudową i rozbiorą urządzeń melioracji wodnych, budową i przebudową dróg, rozbiorą istniejących obiektów budowlanych nieprzeznaczonych do dalszego użytkowania:

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280901_1 Lidzbark Warmiński – gm. miejska, obręb 0005 Lidzbark, dz. nr: 120/1 (120); 121/1 (121); 122/3; 122/5;

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280901_1 Lidzbark Warmiński – gm. miejska, obręb 0011 Lidzbark, dz. nr: 46; 50; 51/6 (51/2); 54/2 (54); 60/2 (60); 61; 63; 71; 72/2 (72); 106; 109; 110; 111; 112/2 (112); 113/3; 118; 119; 120; 122; 123; 133;

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280901_1 Lidzbark Warmiński – gm. miejska, obręb 0012 Lidzbark, dz. nr: 1; 2/24 (2/14); 2/26 (2/15); 16/2 (16); 21; 27/31; 27/52 (27/32); 36; 37; 38; 62/4 (62/2); 65/2 (65); 68/1 (68); 72/7 (72/1); 72/9 (72/5);

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280903_2 Lidzbark Warmiński – gm. miejska, obręb 0031 Medyny, dz. nr: 2/4 (2/2); 3/27 (3/2); 3/25 (3/10); 3/13; 3/24 (3/19); 12/20 (12/14); 15/28 (15/24); 28/64 (28/17); 28/59 (28/41); 29/14 (29/7); 29/12 (29/8); 113/3 (113/1); 115/1 (115); 137; 138/1 (138); 139/1; 198/8 (198/3); 198/5 (198/4); 3177/2 (3177);

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280903_2 Lidzbark Warmiński – gm. miejska, obręb 0032 Świętnik, dz. nr: 3178/6 (3178/2);

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280903_2 Lidzbark War-

miński – gm. miejska, obręb 0027 Sarnowo, dz. nr: 119/7 (119/3); 119/11 (119/5); 132; 149/4 (149/1); 193/11 (193/6);

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280902_2 Kiwity – gm. miejska, obręb 0007 Kierwiny, dz. nr: 73; 76; 86/16 (86/9); 87; 96; 97/5 (97/1); 97/3; 97/4; 98/1 (98); 99/1 (99); 100/1 (100); 103/1 (103); 133/1 (133); 134; 137/1 (137); 138/1 (138); 139/1 (139); 141/1 (141); 142/1 (142); 143/5 (143/1); 147/1 (147); 156/5 (156/2); 159/2 (159); 169/2 (169); 179/2 (179); 180/2 (180); 189/2 (189); 190/2 (190); 199/2 (199); 247/2 (247); 253/2 (253); 254/6; 269; 271; 272; 304/2 (304); 305/10 (305/1); 305/8 (305/3); 305/6 (305/4); 311; 312/6 (312/1); 312/3 (312/2); 313/5 (313/1); 313/3 (313/2); 315/1 (315); 317/1 (317); 321; 322/1 (322); 323/1 (323); 324/1 (324); 338; 340/1 (340); 341/3 (341/2); 344/6 (344/4); 348/2 (348); 355/2 (355); 356/2 (356); 357/2 (357); 359/2 (359); 3169/7 (3169/6); 3179/13 (3179/3); 3179/11 (3179/9);

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280902_2 Kiwity – gm. miejska, obręb 0008 Stoczek, dz. nr: 126/5 (126/4);

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280902_2 Kiwity – gm. miejska, obręb 0013 Kobiela, dz. nr: 54/4; 54/21 (54/11); 55/10; 55/9; 63/2 (63); 65/1 (65); 66/30 (66/3); 66/34 (66/4); 71/1; 72/7 (72/3); 93; 95/5; 96/4 (96/1); 96/2; 98/12 (98/6); 116/4 (116/1); 116/6 (116/2); 117/5; 117/9 (117/6); 117/11 (117/7); 118/7; 191/5;

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280902_2 Kiwity – gm. miejska, obręb 0009 Kiwity, dz. nr: 167/2; 169/1; 169/2; 169/3; 172/2 (172); 174; 176/2 (176); 180; 185/1 (185); 187/3; 189/1 (189); 191; 222; 224/2 (224); 258/2 (258); 259; 264/2 (264); 268/2 (268); 271/2 (271); 274/2 (274); 275/2 (275); 276/2 (276); 290; 291; 292/2 (292); 293/2 (293); 294/2 (294); 299; 302/1 (302); 303/11 (303/3); 303/7 (303/5); 303/9 (303/6); 304/1 (304); 305/1 (305); 307/1 (307); 308/1 (308); 309/1 (309); 311/5 (311/4); 312/5 (312/1); 312/3 (312/2); 313/1 (313); 314; 315/1 (315); 318/1 (318); 320/2; 329; 339/1; 341/1 (341); 343/3 (343/1); 343/5 (343/2); 344/1 (344); 352/5 (352/1); 352/3 (352/2); 296/1 (296);

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280902_2 Kiwity – gm. miejska, obręb 0015 Rokitnik, dz. nr: 25/3 (25/1); 30/1; 31/1 (31); 38/3 (38/1); 39/5 (39/3); 40/1 (40); 41/3 (41/1); 41/5 (41/2); 42/3 (42/2); 44/1 (44); 45/3 (45); 48/6 (48/1); 77/3; 79/1; 105/4 (105/1); 105/2; 106/3 (106/1); 111/6 (111/3); 113/7 (113/4); 154/4 (154/1); 154/6 (154/2); 161/3 (161/1); 203; 204/1; 206/1; 246; 247/1 (247);

– powiat bartoszycki, jedn. ewid. 280104_5 Bisztynek – obszar wiejski, obręb 0012 Sułowo, dz. nr: 15/3; 16/1; 21; 35/2 (35); 33/4 (33/2); 57; 63/2; 63/9 (63/7); 18/4; 18/6; 20; 29/7 (29/3); 37/5 (37/3); 38/7 (38/1); 38/5 (38/2); 38/3; 39/5 (39/3);

– powiat bartoszycki, jedn. ewid. 280104_5 Bisztynek – obszar wiejski, obręb 0017 Wozławki, dz. nr: 21/5; 21/6; 21/7 (21/4); 22/1 (22); 24/1 (24); 35/1 (35); 46/2 (46); 47/11 (47/2); 47/7 (47/4); 50/18 (50/1); 50/15 (50/2); 50/9 (50/3); 50/11 (50/4); 50/7 (50/5); 51/2 (51); 52; 53/5 (53/3); 53/7 (53/3); 87/3; 203/5 (203/1); 237/4 (237/1); 204; 205/2 (205); 206/2 (206); 207/4 (207/1);

3) obejmujących terenów wód płynących, przeznaczonych do zajęcia na czas realizacji inwestycji:

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280901_1 Lidzbark Warmiński – gm. miejska, obręb 0011 Lidzbark, dz. nr: 24;

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280902_2 Kiwity – gm. miejska, obręb 0007 Kierwiny, dz. nr: 57;

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280902_2 Kiwity – gm. miejska, obręb 0009 Kiwity, dz. nr: 168;

– powiat lidzbarski, jedn. ewid. 280902_2 Kiwity – gm.

Teraz robię to, co lubię

Wiesława Kowalska od trzech lat jest na emeryturze, ale jak mówi, nigdy się nie nudzi. Aktywnie spędza czas, podróżuje i jest babcią zakochaną w swoich wnukach. Czerpie z życia garściami, bo wie, że życie szykuje nam wiele niespodzianek.

Elegancka, zadbana i zawsze uśmiechnięta — taka jest Wiesława Kowalska ze Szczytna. Ma 64 lata, ale energii i optymizmu mogłaby pozazdrościć jej niejedna czterdziestolatka. Kobieta od trzech lat jest na zasłużonej emeryturze. Jest mamą dwójki dzieci: córki Karoliny i syna Mateusza. Jest też babcią dwójki cudownych dzieci: Marcela i Zuzi. Od 6 lat jest wdową. Bardzo przeżyła śmierć męża, bo byli wspaniałym małżeństwem.

— Mieliliśmy tyle planów i marzeń — mówi. — Życie niestety weryfikuje swoje plany. Długo nie potrafiłam pogodzić się ze śmiercią męża. Brakuje mi go cały czas. W tym trudnym czasie wspierały mnie bardzo dzieci i bliscy. To dzięki nim zrozumiałam, że muszę żyć dalej, że nie mogę załamywać się, bo przecież mam dla kogo żyć. Wnuki to moje szczęście. Kocham je bardzo!

Pani Wiesia nie chciała beczynnie siedzieć w czterech ścianach i patrzeć wekran telewizora. Odwiedza swoje dzieci i codziennie rozmawia z nimi przez internet. Zapisła się na Uniwersytet III Wieku, chodzi na zajęcia sportowe. Zawsze była aktywna, więc postanowiła, że musi „coś” robić. Postanowiła wrócić do robótek ręcznych, które lubiła robić jako dziewczynka a potem młoda mama. Zaczęła dziergać na drutach i robić na szydelku. W internecie trafiła na różne prace i techniki ich wykonywania.

Codziennie pani Wiesia poświęca swojej pasji kilka godzin. W jej domu trudno znaleźć miejsce bez własnoręcznie zrobionych dekoracji. Spod jej magicznych rąk wychodzą niepowtarzalne rzeczy.



Pani Wiesława z ukochanymi wnukami

SZYDEŁKO W RUCH

— Uwielbiam zatracać się w wirze szydełkowej pracy. Szydelko, wełna lub kordonek albo inne nitki do poplątania potrafią sprawić, że przez kilka ładnych godzin nie ma mnie. Robótki ręczne stały się nie tylko moją pasją, ale wręcz nałogiem — śmieje się. — Nie należę do osób, które szybko się poddają. Drażę temat tak długo, aż osiągnę

cel. Szydełkowanie w pewien sposób wyćwiczyło we mnie cierpliwość. Nie ma teraz dnia bez szydelka. Kocham to co robię, szydełkowanie daje mi ogromną radość i napędza do działania. Wyszukuję w internecie filmiki dotyczące szydełkowania, oglądam je i próbuję zrobić to samo. Teraz już nie wyobrażam sobie życia bez szydelka. Robię serwety, różne zawieszki na kole, maskotki, parasolki a w planach mam jeszcze inne rzeczy. Uczę się nowych ściągów, łączeń, itp. Próbuję, dziergam, pruję i zaczynam czasem od nowa. I powiem z dumą, że nawet coś mi z tego wychodzi. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że to dopiero początki i do perfekcji jeszcze daleka droga, ale już teraz czuję dużą satysfakcję.

Przekrój szydełkowych wyrobów w przypadku pani Wiesławy jest bardzo szeroki. Do ich wykonania potrzebne są włóczki, kordonki i szydelka w różnych rozmiarach. W jej domu nitki i innych rzeczy potrzebnych do rękodziela jest wiele.

— Wszystkie prace wymagają czasu i uwagi. Zajmuje mi to sporo czasu. Uwielbiam czytać też książki i na nie muszę też znaleźć chwilę. Dbam też o swoją działkę. To mnie relaksuje i pozwala oderwać się od rzeczywistości. Sporo też podróżowałam, zwiedziłam Polskę i trochę świata — tłumaczy. Pani Wiesława lubi łączyć ze sobą wszystkie techniki, do których ma talent i zapewnia, że każda wymaga poświęcenia wiele czasu oraz uwagi. Kiedy kończy jakąś pracę z jej ust nie znika uśmiech. Jest dumna z tego, co potrafi zrobić.

REKLAMA

PONIEDZIAŁEK



dodatek

praca.wm.pl

mp-otr-7105

BTM
biznes starter

**PROWADZISZ FIRMĘ
LUB MASZ POMYSŁ
NA START-UP?**

wejdź na:

www.btmstarter.pl

I OTRZYMAJ BEZPŁATNE WSPARCIE

CO ZYSKUJESZ?

- pełen dostęp do pakietu inkubacyjnego przez okres do 1,5 roku
- wsparcie m.in. przy budowie modelu biznesowego, określeniu strategii rynkowej, sprzedażowej, tworzeniu identyfikacji wizualnej czy prowadzeniu działań marketingowych
- przestrzeń biurową i/lub usługę wirtualnego biura w Olsztynie
- obsługę księgową, kadrową, prawną i ICT
- dostęp do sieci kontaktów m.in. kancelarii prawnych, patentowych, ekspertów wyceny IP, uczelni, naukowców i funduszy inwestycyjnych różnych specjalizacji



Rzeczpospolita
Polska



Zdrowe życie, czysty zysk

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



43221otr-A-G



Dzieła pani Wiesławy

— JESTEM TERAZ NAPRAWDĘ SZCZĘŚLIWA
— MÓWI PANI WIESŁAWA. — MAM
CZAS NA SVOJE PRZYJEMNOŚCI:
SPACERUJĘ WOKÓŁ JEZIORA, PODRÓŻUJĘ,
ZAPISAŁAM SIĘ NA UNIWERSYTET III
WIEKU I OCZYWIŚCIE DALEJ SZYDEŁKUJĘ.
CHODZĘ NA WYSTAWY, KONCERTY I RÓŻNE
SPOTKANIA.

Moje dzieci są szczęśliwe, że sobie dobrze radzę i robię to co kocham, a ja jestem zadowolona i dumna, że udało mi się je wychować na dobrych ludzi, i że w każdej sytuacji mogę na nich liczyć — zapewnia.

ZDROWE MARZENIA

Marzenia spełnia każdego dnia. Najważniejsze dla niej jest szczęście i zdrowie najbliższych. Nie chce marnować życia na zamartwianie się, bo uważa, że trzeba z niego czerpać ile się da. Ostatnio przez trzy tygodnie szydełkowała parasolkę. Jest bardzo dumna z jej wykonania.

— Czyż nie jest tak, że marnujemy czas swojego życia, który już nigdy nie powróci? Gdy ma się dzieci, to bardzo dobrze widać: tak szybko rosną i uczą się... To, jaki damy im przykład, takimi dorosłymi ludźmi prawdopodobnie się staną — tłumaczy pani Wiesława. — Jeśli narzekamy, mamy negatywne nastawienie do życia, cały czas się smucimy, zwlekamy z podjęciem decyzji, która sprawiłaby, że nasze życie stanie się lepsze. Zwlekamy z realizacją

marzeń, boimy się wyjść przed szereg, boimy się reakcji innych. Ale dlaczego? Przecież za jakiś czas na pewno już nas tu nie będzie... Aco marzeniami? Na to pytanie już każdy sam sobie musi odpowiedzieć. Ja spełniam swoje marzenia. Spełniam je, bo chcę rano budzić się z uśmiechem na ustach i świadomością, że chceć to móc! Jak jest zdrowie to jest wszystko.

JOANNA KARZYŃSKA

REKLAMA

Olsztyn, 09.09.2021 r.
WIN-II.7820.1.23.2020

INFORMACJA

W nawiązaniu do art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 247 ze zm.)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora, Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, została wydana decyzja nr 17/21 z dnia 8 września 2021 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 513 na odcinku Lidzbark Warmiński – Wozławki, od km 73+401,00 do km 93+148,59”. W związku z powyższym istnieje możliwość zapoznania się z treścią przedmiotowej decyzji oraz z dokumentacją sprawy, w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszej informacji, w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9 w Olsztynie, sala 52 (sala przygotowana do udostępnienia akt sprawy z zachowaniem standardów sanitarnych), po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: kkwalska@uw.olsztyn.pl, bądź telefoniczny: (89) 5232 538 (od poniedziałku do piątku w godzinach 12⁰⁰-15⁰⁰).

Jednocześnie informuje się, że treść decyzji została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 09.09.2021 r.

REKLAMA

przetarg

Gminna Spółdzielnia „Sch” w Dźwierzutach ul. Szczycieńska 49B, tel. 89 6211237

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż:

1. budynek piekarni + działka nr 990/16 (832,4 m² + 4853 m²),
cena wywoławcza 984.000 zł
2. budynek sklepu w Linowie + działka 117/3 (74 m² + 392 m²),
cena wywoławcza 100.000 zł.

Oferty z ceną oraz wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przyjmowane będą w kasie Spółdzielni do dnia 22.09.2021 r. do godz. 7.30. Przetarg odbędzie się dnia 22.09.2021 r. o godz. 8.00 w siedzibie Spółdzielni. Wszystkie koszty ponosi kupujący. W razie uchylenia się od zawarcia umowy wadium przepada.

3374210pb1-A -P

komunikat

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze” w Olsztynie ul. Kołobrzaska 13

informuje,
że dnia 29.09.2021 r. o godz. 13:00
w siedzibie Spółdzielni (pok. 222)

odbędzie się
ustny przetarg na zawarcie umowy o ustanowienie
i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego
w budynku przy **ul. Dworcowej 10/23**,
powierzchnia użytkowa **17,30 m²**, **II piętro**,
cena wywoławcza **98 000,00 zł**.

Bliższe informacje o przetargu można uzyskać pod numerami tel. (89) 537-33-13, -32 (dział członkowsko-mieszkaniowy, pok. 111) i pod adresem www.smp.olsztyn.pl.

937210tr-A-G

943210tr-a-M

Żurawina: zdrowie prosto z bagien

Dokładnie na trzy dni przed planowanym rozpoczęciem obecnej pracy obudziłam się z rozdzierającym bólem gardła! Ból bólem, ale panika wybuchła we mnie potężna, no bo jak to? Pochorować się i z jakąś anginą pracę zaczynać? Do lekarza lecieć po cud-pigułę? Owszem, nawet się zdążyłam zarejestrować, ale w oczekiwaniu na wizytę ręka mi jakoś sama skoczyła do słoiczka żurawin, który stał sobie niewinnie na kuchennej wypie. Napoczęty był, prawda, ale wciąż w trzech czwartych pełny. Jedną ręką skoczyła po słoiczek, drugą po łyżkę, wciągnęłam te trzy czwarte za jednym zamachem i cud rzeczywistości nastąpił! Godzinę później gardło nie bolało wcale, a kataru nawet nie zdążyłam dostać!

Taką moc ma właśnie żurawina — ta niepozorna zimozielona krzewinka, której najlepiej rośnie się na terenach podmokłych, wręcz bagiennych. Zbiera się ją od połowy września nawet do listopada, czyli żurawino-branie mamy właśnie w najlepsze — i dlatego postanowiłam dobrodziejstwa żurawiny opisać ze wszystkimi szczegółami.

SKŁAD CHEMICZNY

Tak naprawdę wciąż jeszcze nie do końca go znamy. Tyle wiadomo na



Fot. Pixabay

CAŁE STULECIA ŻURAWINA BYŁA PYSZNYM DODATKIEM DO MIĘS I PASZTETÓW, ALE TEŻ NATURALNYM LEKARSTWEM NA DOŁĘGLIWOŚCI PĘCHERZA, ANGINĘ, SCHORZENIA REUMATYCZNE, PROBLEMY Z ŻOŁĄDKIEM, JELITAMI I TRZUSTKĄ... A SEZON AKURAT TRWA!

pewno, że w 88 proc. żurawina (po łacinie *oxycoccus*) składa się z wody. Poza tym sporo w niej błonnika, karotenu i witamin: A, C, E i tych z grupy B. Żurawina zawiera także liczne minerały: sód, potas, fosfor, wapń, magnez, jod i żelazo. A poza tym ma wiele cennych flawonoidów, czyli przeciwutleniaczy — jak znalazł na naszą wieczną młodość i niesłabnące zdrowie. Z kolei zawarty w żurawinie kwas benzoesowy sprawia, że ona sama długo zachowuje świeżość, natomiast kwasy cytrynowy i jabłkowy nadają jej kwaśny, cierpki smak.

Żurawina jest bogata w proantocyjanidyny: kolejne związki wykazujące silne właściwości antyoksydacyjne,

dzięki którym organizm wolniej się starzeje. To one poprawiają też wzrok, zwiększają elastyczność stawów i przyczyniają się do obniżenia stężenia cholesterolu. I to dzięki nim żurawina wykazuje działanie przeciwzapalne i przeciwalergiczne. Co jeszcze ciekawsze, żurawina chroni nas przed szkodliwym działaniem promieniowania ultrafioletowego. Dlatego warto spożywać zarówno świeże, jak i suszone owoce, a także w odpowiednim momencie zrobić zapasy i zamrozić owoce żurawiny. Można je dodawać do owsianek, jogurtów i wypieków. Z owoców żurawiny można też wykonywać przetwory.

ANTYBAKTERYJNIE

Już w roku 1840 naukowcy wykazali pierwszy związek między regularnym jedzeniem żurawiny a infekcjami dróg moczowych. Ale to dopiero współczesna nauka umożliwiła przeprowadzenie szczegółowych badań nad właściwościami żurawiny. Szczegółowe badania od wielu lat prowadzi prof. Terri Camesano z Worcester Polytechnic Institute i już m.in. odkryła, że wyciąg z tej rośliny niszczy aż 80 proc. szczepów bakterii odpornych na antybiotyki. Jej zespół tworzy też obraz tanin w żurawinach, postrzeganych jako potencjalne środki antybakteryjne. Rezultaty są zaskakujące i intrygujące — szczególnie, że z roku na rok coraz więcej bakterii uodparnia się na działanie antybiotyków.

NA DROGI MOCZOWE

To chyba najczęstsze schorzenie, w kontekście leczenia którego cień żurawiny pojawia się wręcz instynktownie. Prawidłowy odczyn moczu jest lekko kwasowy, ale po zakażeniu bakterią *E. coli* rośnie Ph moczu i bakterie zyskują wymarzone środowisko do rozwoju. Ponieważ żurawina ma odczyn kwaśny — bardzo szybko Ph moczu obniży i doprowadzi do zmniejszenia namnażania się bakterii. Dodatkowo żurawina upośledza przyleganie bakterii *E. coli* do ścian nabłonka pęcherza

REKLAMA



NZOZ S. SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94

- oddział chirurgii szczękowej — umowa z NFZ
- implantologia stomatologiczna
- stomatologia zachowawcza • protetyka
- kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

152120otr-A-C

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka

Specjalista rehabilitacji medycznej:
• konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
• diagnostyka neurorozwojowa niemowląt

Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2

151120otr-A-M

Dr n. med. **Piotr Malinowski** Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Dr n. med. **Dariusz Michalik** Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
Dr n. med. **Jacek Nowak** Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej

Prywatna poradnia Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej oraz Chorób Naczyni

pn.-pt. 16.30-18.30
Rejestracja telefoniczna: 89-534 23 33 w godz. 10.00-18.00
Adres: Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6 „PANTAMED”

103200TBR-A-M

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna

LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie

152820otr-A -C

Roman Łesiów
UROLOG

- leczenie zachowawcze i operacyjne
- USG układu moczowego
- cystoskopia, zabiegi operacyjne
- uroflometria

rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39

153120otr-A-C

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROBY NACZYN

Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65

CHOROBY ŻYL I TĘNIC

- diagnostyka • leczenie zachowawcze
- skleroterapia żyłaków
- laserowe leczenie żyłaków!!!
- leczenie operacyjne żyłaków

Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Bloniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski

Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

152520otr-A -C

CZWARTEK I PIĄTEK

TWÓJ
LOKALNY TYGODNIK

dr n. med. **MACIEJ BIERNACKI**
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ

- chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
- żylaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi
- leczenie nowotworów przewodu pokarmowego

Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

156020otr-A-G

moczowego, dzięki czemu chroni organizm przed powtórным pojawieniem się zakażenia. A poza tym osłania też same drogi moczowe i pomaga osobom z problemami częstego oddawania moczu lub niewypróżnianiem pęcherza do końca.

Fakt, że chorobotwórcze bakterie nie są w stanie przykleić się do ścianek układu moczowego, a ich wydalanie na zewnątrz jest dla organizmu znacznie łatwiejsze — już w 2002 r. potwierdzili naukowcy w czasie konferencji „Experimental Biology”. Z kolei wiele ośrodków badawczych potwierdza, że działanie żurawiny obejmuje nie tylko wspomaganie leczenia zapalenia układu moczowego, ale pomaga też w profilaktyce jego nawracających postaci, a także w leczeniu tych infekcji, które wywołały trudne do zwalczania, a jednocześnie lekoodporne bakterie. Sok z żurawiny,

oprócz dobroczynnego działania na drogi moczowe, może zapobiegać także rozwojowi kamicy nerkowej.

U DENTYSTY, NA SERCE I NOWOTWORY I WSZYSTKO INNE...

Profilaktyczne działanie żurawiny zostało również udowodnione w stomatologii. Ta bowiem zapobiega próchnicy i chorobom dziąseł, przy czym działa dokładnie ten sam mechanizm co przy pęcherzu: bakterie nie przyczepiają się do tkanek.

ŻURAWINA TO TEŻ BALSAM DLA SERCA. ODPOWIEDNIA ILOŚĆ POTASU, WIELOKROTNIE WIĘKSZA NIŻ SODU — NORMUJE CIŚNIENIE TĘTNICZE KRWI, A DLA SPRAWNEGO FUNKCJONOWANIA SERCA MA TO NIEBAGATELNE ZNACZENIE.

Flawonoidy odpowiadają za mniejszą zapadalność na choroby serca — bo powstrzymują tworzenie się zatorów krwi i pozytywnie wpływają na rozszerzanie naczyń krwionośnych. Dzięki właściwościom antyoksydacyjnym zapobiegają też utlenianiu cholesterolu, a to z kolei znacząco zmniejsza ryzyko arteriosklerozy i zatykania naczyń krwionośnych, a jednocześnie zmniejszają ich kruchość i przepuszczalność.

Naukowcy odkryli też, że sok żurawinowy zmniejsza ryzyko zawału. Już szklanka soku dziennie podnosi poziom dobrego cholesterolu i zapobiega zatykaniu się naczyń krwionośnych. Ponadto, sok z żurawin chroni też przed wrzodami żołądka, bo zwalcza bakterie *Helicobacter pylori*. Usuwa wolne rodniki, dzięki czemu znacznie zmniejsza ryzyko wielu poważnych chorób, m.in. nowotworów, zaćmy,

choroby Parkinsona, Alzheimera oraz reumatyzmu.

Najnowsze badania potwierdzają dodatkowo, że warte w żurawinie bioflawonoidy hamują rozwój komórek nowotworowych: owoc nawet o ponad 120 proc. podnosi poziom przeciwutleniaczy zapobiegających chorobom nowotworowym. Największe nadzieje naukowcy wiążą z hamującym działaniem żurawiny w przypadku już zdiagnozowanego raka płuc, okrężnicy oraz białaczki.

A przy tym wszystkim kochana żurawinka chroni też nasz mózg: jej spożywanie pod jaką bądź postacią — owoców świeżych i suszonych, soków, napojów — wpływa na spowolnienie procesu starzenia się szarych komórek, a tym samym zapobiega przedwczesnemu upośledzeniu funkcji motorycznych oraz poznawczych. To tak właśnie robią liczne przeciwutleniacze.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

KAMPANIA INFORMACYJNA

Jedz na zdrowie!

Zmiany w sposobie odżywiania obniżają ryzyko wielu chorób, np. cukrzycy typu 2 czy nowotworów. Nieprzypadkowo mówimy, że jesteśmy tym, co jemy. Narodowy Fundusz Zdrowia zachęca do dietoprofilaktyki i udostępnia darmowe plany żywieniowe.

Dietoprofilaktyka jest jednym z elementów profilaktyki pierwotnej. Jest adresowana do zdrowych ludzi. Służy utrzymaniu dobrego stanu zdrowia lub jego polepszeniu. Pomaga zmniejszyć prawdopodobieństwo wystąpienia chorób lub zaburzeń zdrowia. — Na naszej stronie <https://diety.nfz.gov.pl> proponujemy dietę DASH — wyjaśnia Magdalena Mil, rzecznik prasowy Warmińsko-Mazurskiego OW NFZ. — Odżywianie się według jej zasad daje wiele korzyści zdrowotnych, które możemy zaobserwować już po kilku tygodniach jej stosowania — dodaje.

Dieta DASH to zasady żywienia na bazie dań bogatych w warzywa i owoce, niskotłuszczowe produkty mleczne, pełnoziarniste produkty zbożowe, suche nasiona roślin strączkowych, ryby i owoce morza, chude drób, orzechy i nasiona, oleje roślinne. Podstawą codziennej diety są świeże produkty spożywcze o jak najmniejszym stopniu przetworzenia. Ważnym elementem DASH jest ograniczanie spożycia czerwonego mięsa, słodczy, dań zawierających nadmierne ilości soli i cukru. Dieta DASH jest zalecana przez wiele towarzystw naukowych, m.in. Polskie Towarzystwo Diabetologiczne,

Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne, Polskie Towarzystwo Nadciśnienia Tętniczego czy Europejskie Towarzystwo Nadciśnienia Tętniczego.

Zamieszczone na stronie internetowej Narodowego Funduszu Zdrowia diety możemy dopasować do naszych potrzeb, również pod kątem chorób przewlekłych. Wystarczy założyć konto na stronie <https://diety.nfz.gov.pl> i skorzystać z proponowanych tam diet. — Mamy tu dietę roślinną, a także dietę rodzinną, która przeznaczona jest dla osób dorosłych oraz dzieci i młodzieży w wieku od 4 do 17 lat. Seniorów z pewnością powinna zainteresować dieta DASH Senior, która jest kombinacją urozmaiconych i prostych w przygotowaniu dań, zapewniających menu bogate w różnorodne składniki odżywcze, niezbędne do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Kolejnymi dostępnymi na portalu dietami są DASH Cukrzyca, DASH Nadciśnienie, DASH Hahsimoto, DASH Nadwaga i Otyłość, DASH Zaparcia.

— Szczególną uwagę chcielibyśmy zwrócić na dietę DASH Depresja, bowiem problem tej poważnej choroby nasiliła trwająca pandemia — podkreśla Magdalena Mil. — Zbilansowana, racjonalna dieta może znacząco

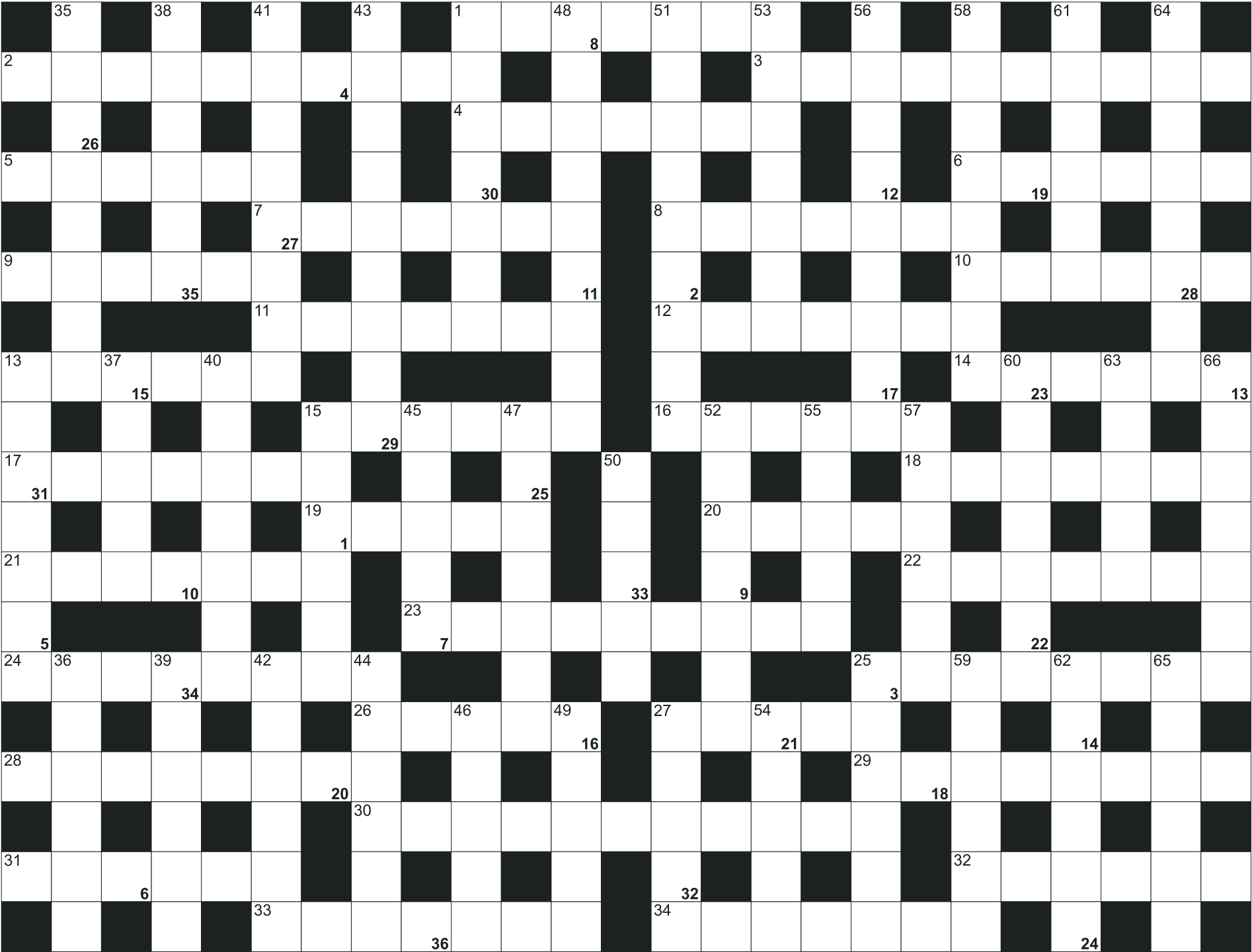


zmniejszyć ryzyko pojawienia się zaburzeń nastroju — dodaje.

DASH Depresja to dieta poprawiająca nastrój i niwelująca apatię, jest bogata w kwasy tłuszczowe omega-3, kwas foliowy, witaminę B12, cynk, selen i żelazo. Łatwe w przygotowywaniu, ciekawe i urozmaicone posiłki to wspaniała terapia redukująca napięcia i stres. Zastosowanie odpowiedniego sposobu żywienia, wzmacniającego układ nerwowy, może wspierać psychoterapię i farmakologię stosowane w leczeniu depresji.

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7		8	9	10	11	12	13		14	15	16		17	18	19	20	21	22
23			24	25	26	27	28		29		30	31	32	33	34	35	36							

POZIOMO: 1) kasza z bulw manioku; 2) coroczny szkolny dokument; 3) Wojciech, były prezydent PRL; 4) chronologiczny spis wydarzeń; 5) figura akrobacji lotniczej; 6) sąsiad Polaka i Węgra; 7) decyzja sędziowska; 8) codzienna modlitwa; 9) pierogi ze śliwkami; 10) belgijsko-francuskie góry; 11) prysznic inaczej; 12) gaz o przenikliwym zapachu; 13) Britt, aktorka, żona Petera Sellersa; 14) mała lwona; 15) wysoki, piskliwy głos; 16) sklep z lekami; 17) bagaże podróżnych; 18) szczęśliwy, wesoły; 19) sznur kowboja; 20) rzeka w Kirgistanie i Uzbekistanie; 21) kratki krzyżówki; 22) festyn lub koncert potocznie; 23) inaczej wiatrowskaz; 24) dziedzina nauki z robotami; 25) hobbysta i miłośnik; 26) miara papieru równa 100 arkuszom; 27)

odpis, duplikat; 28) port lotniczy w Amsterdamie; 29) sąsiedzi Serbów; 30) dawniej książka z instrukcjami, przepisami ; 31) rozmowa dziennikarska ze znaną osobą; 32) pod udami; 33) popularne imię arabsko-tureckie; 34) plemienni uzdrowiciele

PIONOWO: 1) substancje trujące; 13) graniczy z Peru; 15) niejeden na Youtube; 25) zgrana grupa przyjaciół; 27) palmowy orzech z mleczkiem; 35) gazon z kwiatami; 36) rodzaj wyciągu narciarskiego; 37) powieść Prusa; 38) na czele spółki; 39) materiał na fotelu, sofie; 40) miasto Jezusa; 41) najwyższy szczyt Iranu; 42) Menuhin, wirtuoz skrzypiec; 43) biały polny kwiatek; 44) najdłuższy dopływ Loary; 45)

ważna dla niewidomego; 46) niemiecka marka elektronarzędzi; 47) do mierzenia mocy wina; 48) figura geometryczna; 49) złoto po łacinie; 50) element togi; 51) igrzyska; 52) bajkowy chłopiec z drewna; 53) rodzinne miasto Bonapartego; 54) ubijana z białek; 55) pierwiastek Eu; 56) Forsyth, autor "Dnia Szakala"; 57) kupałnik górski; 58) na głowach husarów; 59) w komplecie z twistami; 60) miejsce z wodą dla zwierząt; 61) Aykroyd w Blues Brothers; 62) wiosenne roztopy; 63) niezbędne w karetce; 64) np. kapusta w bigosie; 65) zdradca cudzoziemca; 66) uchodźca polityczny w obcym kraju

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ Olsztyn, plac Józefa Bema 5

tel. (89) 539-74-80, tel. (89) 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7

☎ tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29 (Biuro turystyczne IKAR)

☎ tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2

☎ tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35

☎ tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)

☎ tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mragowo, ul. Ratuszowa 5

(Mragowska Agencja Turystyczna „MAT”)
☎ tel./fax (89) 741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCH”)

☎ tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)

☎ tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol”)

☎ tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBŁĄSKIM”
ukazują się równocześnie na stronie

www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBŁĄSKIM”
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie www.pozegnania.net
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA,
SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

SKUP bydła na terenie pomorskim
i warmińskim, tel. 732-733-844,
606-121-882.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE 64m2, 4 pokoje na
ul. Radiowej, 668-162-891

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,
503-103-703

PRACA

dam pracę

FIRMA GST Sp. z o.o. zatrudni pracownika
ochrony fizycznej w Dobrym Mieście. Kontakt: 895-260-880

KIEROWCA CE kontenery, 503-
103-703

MURARZY, 667-947-124

PB Witka zatrudni na umowę o pracę
KOSZTORYSANTA z doświadczeniem. Kontakt telefoniczny:
Tomasz Rybak (089)533-52-51 lub
osobisty: 10-434 Olsztyn, Kołobrzewska 50H

POMOCNIK budowlany, 505-783-
503

POMOCNIKA elektryka, 505-783-
503

PRACOWNIK fizyczny, Dorotowo,
503-103-703

PRACOWNIKA do gospodarstwa
rolnego (krowy mleczne), 506-721-
774

W gospodarstwie mlecznym, 510-
135-912

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rol-
nym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULIK, 501-209-794

NAPRAWA okien, rolet, 504-720-
494,

REMONTY, malowania, docieplenia,
793-164-163

BIZNES

POŻYCZKI (89) 535-30-78

RÓŻNE

inne

HOTEL Wileński zaprasza na BAL
SENIORA 2021 r., który odbędzie
się 9 października 2021 r. o godz.
19.00 przy ul. Knosaty 5 w Olszty-
nie. Cena za 1 osobę 150zł, bilety
pod nr. tel.513-001-783

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, kon-
sumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-
508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe,
konsumpcyjne. Tel.606-505-511

nadajogloszenie.pl



nie musisz
wychodzić
z domu...

Szukasz
klientów ?



docieramy do
1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane
sposoby emisji i targetowania
reklam



dostarczymy Twoją ofertę do
potencjalnych klientów
na najpopularniejszych nośnikach



zapewniamy pełne raportowanie
efektów przeprowadzonych
działań

wybierz profesjonalistów,
wybierz nas

**GAZETA
OLSZTYŃSKA.**

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl



31419opb1-a-C

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 13 września 2021 r. odeszła Nasza Kochana Żona, Mama, Synowa i Siostra

ś. † p. Marianna Szprengiel

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 17 września 2021 r. o godz. 9.45 czuwaniem w kaplicy przy ul. Mariańskiej, po czym o godz. 10.15 nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą do kościoła pw. Chrystusa Zmartwychwstałego parafii Matki Boskiej Różańcowej przy ul. Żytniej. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Wdzięczna Bogu za dar Jej Życia rodzina

EZ_15.09-M

Panu

Marcinowi Kulaskowi

Posłowi na Sejm RP

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Burmistrz Biskupca
oraz Przewodnicząca Rady Miejskiej w Biskupcu

338621opb1-a-M

Beacie Chimiak

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają współpracownicy z Oddziału Chorób Wewnętrznych, Gastroenterologii i Kardiologii Onkologicznej szpitala MSWiA w Olsztynie

338121opb1-a-M

Pani Marii Kajat

oraz Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd i Pracownicy Thale Sp. z o.o. Sp. k.

338021opb1-A -P

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Ireny Wyrzykowskiej

Mamy naszej Koleżanki Aliny Wyrzykowskiej.

Alinko, w tych trudnych chwilach jesteśmy z Tobą.
Przyjmij nasze wyrazy żalu i współczucia.

Koleżanki i koledzy
z Niepublicznego Zespołu Szkół i Placówek
w Ramsowie

337821opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjąć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- *Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-K

Koledze
Panu

Adamowi Pieńkowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają Koleżanki i Koledzy
z Biura Obsługi Klienta Urzędu Miasta Olsztyna

336221opb1-a-M

Pani

Beacie Faltynowskiej

Dyrektor Wydziału Infrastruktury i Nieruchomości
w Warmińsko-Mazurskim Urzędzie Wojewódzkim

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Teścia

składa
Daniel Zadworny
Wójt Gminy Dywity

338421opb1-A -P

Pani

Ewie Jaroszewskiej

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

Konrada Staniszewskiego

byłego Głównego Księgowego Wojewódzkiego
Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji
w Olsztynie

składają Zarząd oraz koleżanki i koledzy
z Olsztyńskich Wodociągów

338921opb1-a-M

Drogiemu Koledze

Leszkowi Perczyńskiemu

Przewodniczącemu Komisji Kwalifikacyjnej
oraz Członkowi Zarządu Oddziału SIMP

szczerze wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Syna Marka

składają
Koleżanki i Koledzy z Komisji Kwalifikacyjnej
i Stowarzyszenia Inżynierów
i Techników Mechaników Polskich w Olsztynie

339021opb1-A -P



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną postugę

614419opb1-a -K



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-g-M



dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

Europejski blamaż polskich kolarzy w Trydencie

Tylko trzech z 37 polskich kolarzy ukończyło wyścigi ze startu wspólnego podczas mistrzostw Europy. Jedyny nasz sukces to czwarta lokata Katarzyny Niewiadomej w elicie kobiet. Czy ten wynik potwierdza fatalny stan polskiego kolarstwa?

Kolarze szosowi o medale mistrzostw Europy rywalizowali we włoskim Trydencie - według pierwotnych planów miały się one odbyć tam już w poprzednim sezonie, ale z powodu pandemii koronawirusa ostatecznie przeniesiono je do francuskiego Plouay.

W malowniczym Trydencie, położonym w północnych Włoszech, rozegrano wyścig sztafet mieszanych wjeżdźcie na czas oraz jazdę indywidualną na czas i wyścigi ze startu wspólnego juniorek, juniorów, orliczek, orlików oraz elity kobiet i mężczyzn. Impreza poprzedziła mistrzostwa świata, które za niecałe dwa tygodnie odbędą się w Belgii.

Biało-czerwoni nie byli faworytami, zwłaszcza że chociażby w wyścigu elity mężczyzn zabrakło dwóch naszych najlepszych kolarzy - Rafała Majki i Michała Kwiatkowskiego, którzy odpoczywają po trudach olimpijskiego sezonu. Jeśli zaś idzie o zawodników młodszych kategorii, to nie mogli oni nawiązać bezpośredniej walki z posiadającymi lepsze zaplecze i system szkolenia takimi reprezentacjami, jak chociażby Belgia, Włochy czy Francja. Tak czy siak mało kto spodziewał się, że będzie aż tak źle.



Fot. Facebook

Podczas mistrzostw Europy honoru polskiego kolarstwa broniła jedynie Katarzyna Niewiadoma

Odrobinę nadziei daje zaledwie kilka rezultatów. Walkę z najlepszymi w jeździe indywidualnej na czas juniorów nawiązał Kacper Gieryk, którego od medalu dzieliło zaledwie 12 sekund. 14. lokatę wśród orliczek w wyścigu ze startu wspólnego zajęła Karolina Kumiega, która była jednocześnie jedyną Polką na mecie. Ponadto jak zwykle na wysokim poziomie zaprezentowała się Katarzyna Niewiadoma, która do ostatnich metrów rywalizacji w wyścigu kobiet liczyła się w walce o medal. Ostatecznie finiszowała na czwartej pozycji. Niewiadoma mogła liczyć na pomoc jedynie doświadczonej w międzynaro-

dowym peletonie Marty Lach, która bezbłędnie wywiązała się z powierzonych jej obowiązków, pomimo że kilkanaście dni temu przeszła zabieg w pełnym znieczuleniu, a w Trydencie wystartowała z bólem i opuchniętą twarzą.

PRZYCZYN TAK SŁABEGO WYSTĘPU POLSKICH SZOSOWCÓW JEST WIELE. BRAK ODPOWIEDNIEGO SYSTEMU SZKOLEŃ, NIEJASNY SYSTEM POWOŁAŃ ODBYWAJĄCY SIĘ NAJCZĘŚCIEJ NA ZASADZIE „KTO, KOGO ZNA I KTO, KOMU PASUJE” SPLÓTŁ SIĘ Z SIŁĄ RYWALI I TRASĄ SPRZYJAJĄCĄ SZYBKIEMU I BARDZO AGRESYWNEMU ŚCIGANIU.

Najlepszym miernikiem tego, jak trudno było rywalizować wokół Trydentu, jest fakt, że tempa najlepiej dysponowanych tego dnia kolarzy nie wytrzymywali zawodnicy na co dzień odnoszący sukcesy w najbardziej prestiżowych wyścigach na świecie. Dodatkowo sytuacji nie ułatwiali sędziowie, którzy na poszczególnych rundach wycofywali kolarzy mających zaledwie 3-4 minuty straty.

Najbardziej smuci jednak fakt, że kolarze, którzy brylują na polskim „podwórku”, nie są w stanie nawiązać walki na imprezach w międzynarodowym towarzystwie. Dość wspomnieć, że swoich wyścigów nie ukończyli ani aktualny mistrz kraju Maciej Paterski, ani także podwójna mistrzyni Polski Karolina Karsiewicz. Z drugiej strony powołanie do kadry na ME otrzymał mający zaledwie dziewięć dni startowych w wyścigach rangi UCI Przemysław Kasperkiewicz lub Paulina Pastuszek, która podczas mistrzostw Polski wjeżdźcie na czas zajęła dopiero 17. miejsce.

A kto przez najbliższe 12 miesięcy będzie prezentował charakterystyczną koszulkę w złote gwiazdki w najbardziej znanych wyścigach na świecie? Mistrzynią Europy w elicie kobiet została Holenderka Ellen van Dijk, na co dzień specjalizująca się w jeździe indywidualnej na czas, a także kolarka torowa. Z kolei nowym mistrzem Starego Kontynentu wśród mężczyzn został reprezentant gospodarzy Sonny Colbrelli, który pokonał w dwójkowym sprincie ubiegłorocznego zwycięzcę Tour de Pologne Remco Evenepoela (Belgia).

MARTA WIŚNIEWSKA

SPRINTEM

SPORTY WALKI || W Warszawie zorganizowano zawody Pucharu Polski kadetów, w których udział wzięli zawodnicy klubu Zamek Expom Kurzętnik. - Był to bardzo dobry i wartościowy sprawdzian formy - ocenia trener Leszek Jobsa. - Jak to w sporcie bywa, były cenne zwycięstwa, ale i porażki, które pokazały nad czym trzeba jeszcze popracować. Z podopiecznych trenera Jobsa najlepiej spisał się Olaf Siemiątkowski, który w świetnym stylu wywalczył złoty medal



Fot. Zamek

Młodzi podopieczni trenera Leszka Jobsa

w kat. 52 kg i dodatkowo został uznany za najlepszego kadeta starszego imprezy.

• **Pozostali medaliści z Kurzętnika, srebro:** Kacper Olecki (kadet starszy, kat. 42 kg), Łukasz Gumiński (kadet starszy, kat. 52 kg); **brąz:** Amelka Rzepecka (kadetka starsza, kat. 65 kg), Marek Rosiński (kadet młodszy, kat. 42 kg)

• **Inne wyniki:** 5. m Dawid Mączkowski (kadet starszy, kat. 47 kg), 5. m Czarek Kowalkowski (kadet starszy, kat. 57 kg), 6. m Kamil Mączkowski (kadet starszy, kat. 52 kg).

DRYH

Seniorska piłka ręczna znowu w Bartoszycach

– Do końca roku finanse mamy zabezpieczone, a na nowy rok będziemy pisać kolejny program o dofinansowanie – mówi Ireneusz Łonczyński, prezes Bartoszyckiego Stowarzyszenia Miłośników Szczypiorniaka, które w niedzielę zadebiutuje w II lidze.

– Niespełna rok temu na łamach „Gońca Bartoszyckiego” stwierdził pan: „Dopóki żyję, zrobię wszystko, by druga liga piłki ręcznej wróciła do Bartoszczy”. No i stało się! Po kilkunastu latach znowu macie zespół w II lidze. Jak do tego doszło?

– Myślę, że najważniejsza była determinacja moja oraz Jarosława Kaliczyńskiego. Przede wszystkim napisaliśmy program o dofinansowanie z Urzędu Miasta i znaleźliśmy sponsorów.

A ŻE MAMY MŁODYCH ZAWODNIKÓW, KTÓRZY GRALI W 1/16 FINAŁU MISTRZOSTW POLSKI JUNIORÓW, WIĘC POWSTAŁ ZESPÓŁ, KTÓRY TERAZ ZAGRA W II LIDZE. A WŁAŚCIWIE MOŻNA POWIEDZIEĆ, ŻE WRÓCIŁ ZESPÓŁ, BO PRZECIEŻ KILKANAŚCIE LAT TEMU MIELIŚMY DRUGOLIGOWĄ VICTORIĘ.

– Która po najlepszym sezonie w historii, zakończonym zajęciem piątego miejsca, została wycofana z rozgrywek!

– Dokładnie.

– Ale z samych juniorów zespół chyba nie jest zbudowany?

– Jest jeszcze grupka mastersów, w tym m.in. ja, kilku bartoszyckich seniorów, a poza tym wspomogą nas zawodnicy z Kętrzyna, którzy wcześniej już grali w II lidze.

– Drugoligowe rozgrywki, chociaż jest to najniższy poziom rywalizacji, wiążą się z niemałymi kosztami, bo trochę po Polsce będziecie musieli pojeździć. Na przykład do Szczecina macie ponad 500 kilometrów, a do Bydgoszczy około 300. Czy w tej sytuacji planujecie tam jakieś noclegi, czy też będzie obowiązywała wersja oszczędnościowa, czyli z pociągu prosto na boisko?



Fot. archiwum klubu

Po kilkunastu latach Bartoszyce ponownie mają seniorski zespół piłki ręcznej. Pierwszy z lewej trener Andrzej Cichocki

– W SZCZECINIE JAK NAJBARDZIEJ NOCLEG BIERZEMY POD UWAGĘ, ALE POZOSTAŁE WYJAZDY, W TYM DO BYDGOSZCZY, SĄ ZNACZNIE KRÓTSZE, WIĘC TAKIEJ POTRZEBY NIE BĘDZIE. ZATEM RANO BĘDIEMY WYJEŹDZAĆ, POTEM MECZ, PO NIM OBIAD I WRACAMY DO DOMU. TAK ZRESZTĄ ROBIĄ WSZYSCY W II LIDZE, BO NA TYM POZIOMIE ROZGRYWEK NIKOGO NIE STAĆ NA REGULARNE WYJAZDY W PRZEDDZIEŃ MECZU.

– Dżentelmeni o pieniądzach nie rozmawiają, bo je po prostu mają, ja jednak zapytam o stronę finansową, tym bardziej że w ubiegłym roku sam pan ocenił koszt drugoligowego sezonu na 100 tysięcy złotych. Czy taka kwota w tym sezonie wam wystarczy?

– Musi starczyć! Do końca roku finanse mamy w pełni zabezpieczone, a na nowy rok będziemy pisać kolejny

program o dofinansowanie z budżetu miasta. Poza tym liczę też na sponsorów. Mam nadzieję, że po debiutanckim sezonie, w którym seniorska piłka ręczna ponownie się w Bartoszycach „zakorzeni”, będzie już łatwiej o finanse.

– Debiutujecie w II lidze, ale trener Andrzej Cichocki ma nadzieję, że mimo to nie będziecie przysyłanymi chłopcami do bicia. A jak szanse BSMS ocenia prezes i zarazem jeden z klubowych bramkarzy (Ireneusz Łonczyński jest czwartym bramkarzem bartoszyckiego drugoligowca – red.).

– Najważniejsza informacja jest taka, że na pewno nie spadniemy, bo z II ligi w naszym regionie nikt nie spada. Po prostu nie ma u nas III ligi, więc możemy sobie spokojnie grać. Uważam jednak, że – po obserwacji tego, co się dzieje na naszych treningach – nie powinno być źle.

– W niedzielę o godzinie 15 podejmiecie AZS Gdańsk. Jaki nastrój?

– Bojowy, tym bardziej że mam nadzieję, iż zagramy przy pełnych

trybunach. Dlatego już dzisiaj zapraszam na nasz mecz wszystkich kibiców, nie tylko sympatyków piłki ręcznej. Zagramy w pełnym składzie i pełni nadziei na zwycięstwo. Wstęp oczywiście jest wolny. Przyznam, że o naszym najbliższym rywalu wiemy jedynie, że trenerem jest tam znany w świecie polskiej piłki ręcznej Krzysztof Kotwicki (jako asystent innych szkoleniowców Kotwicki zdobywał medale mistrzostw Polski, był w finale Pucharu EHF, pracował przy kadry narodowej mężczyzn i kobiet, natomiast samodzielnie doprowadził MMTS Kwidzyn do trzeciego i czwartego miejsca w męskiej Superlidze – red.).

ARTUR DRYHNYCZ

TERMINARZ

• **1. kolejka:** BSMS Bartoszyce – AZS Fahrenheit Gdańsk (niedziela, godz. 15), Jedyńka Morąg – Sambor Latocha Agropom Tczew, Handball Czersk – KU AZS UKW Bydgoszcz, Jeziorak Iława – AZS UMK Toruń, Sandra Spa Pogoń II Szczecin – Szczypiorniak II Olsztyn, Autoinvest Wybrzeże Gdańsk – MKS II Grudziądz.

• **Pozostałe mecze BSMS Bartoszyce:** 25.09 – Autoinvest Wybrzeże Gdańsk (dom), 2.10 – Sandra Spa Pogoń II Szczecin (wyjazd), 9.10 – Jeziorak Iława (d), 16.10 – Handball Czersk (w), 23.10 – Jedyńka Morąg (d), 30.10 – Sambor Latocha Agropom Tczew (w), 6.11 – KU AZS UKW Bydgoszcz (d), 13.11 – AZS UMK Toruń (w), 20.11 – Szczypiorniak II Olsztyn (d), 27.11 – MKS II Grudziądz (w), 29.01 – AZS Fahrenheit Gdańsk (w), 12.02 – Autoinvest Wybrzeże Gdańsk (w), 26.02 – Sandra Spa Pogoń II Szczecin (d), 5.03 – Jeziorak Iława (w), 12.03 – Handball Czersk (d), 26.03 – Jedyńka Morąg (w), 2.04 – Sambor Latocha Agropom Tczew (d), 9.04 – KU AZS UKW Bydgoszcz (w), 23.04 – AZS UMK Toruń (d), 30.04 – Szczypiorniak II Olsztyn (w), 7.05 – MKS II Grudziądz (d).

SPRINTEM



Jan Hadrava i jego koledzy z drużyny wyrzucili z turnieju Francję

SIATKÓWKA || Ostatnim ćwierćfinalistą mistrzostw Europy siatkarzy zostali Czesi, którzy sensacyjnie wyeliminowali w 1/8 finału mistrzów olimpijskich Francuzów! I to w trzech setach, pokonując w Ostrawie drużynę Bernardo Rezende 3:0 (22, 19, 32)! Drużynę naszych południowych sąsiadów poprowadził do czołowej ósemki turnieju niezawodny Jan Hadrava (18 pkt, w tym 15 pkt atakiem przy znakomitych 58 proc. skuteczności!), były długoletni atakujący Indykpolu AZS Olsztyn (2016–20), który – po roku spędzonym w Cucine Lube Civitanova (i zdobyciu mistrzostwa Włoch) – od nowego sezonu będzie atakującym mistrza Polski, Jastrzębskiego Węgla. W walce o czołową czwórkę Czechy zmierzą się jutro z aktualnym wicemistrzem Europy, Słowenią (g. 19). Wcześniej o awans do strefy medalowej zagrają w Ostrawie także Włochy i Niemcy (g. 16). Wczorajsze ćwierćfinały pomiędzy Holandią i Serbią oraz Polską i Rosją zakończyły się już po zamknięciu tego wydania gazety.

PIŁKA NOŻNA || Tylko dwaj spadkowicze z klasy okręgowej Kłobuk Mikołajki (grupa 1) i Barkas Tolkmicko (grupa 2) nie stracili w tym sezonie żadnego punktu w rozgrywkach A-klasy. W 5. kolejke Kłobuk wygrał w Barcianach z Juran-

dem 4:2, z którym jeszcze w zeszłym sezonie walczył o punkty w „okręgówce”. Gole w tym meczu strzelali Adam Segin dla gospodarzy (w 4. i 80. min) oraz Mateusz Kuraj z Juranda (50; gol samobójczy), Łukasz Owedyk (54, 75) i Kacper Serowik (55).

Z kolei Barkas zapisał na swoim koncie już szóste zwycięstwo z rzędu, tym razem pokonując u siebie Pomowca Gronowo Elbląskie 6:2 (Oskar Junik 21, Emeka Ezeonu 32, Patryk Rafalski 39, Kamil Żukowski 58, Krystian Szczepański 70, Jacek Rosenau 90+2 – Bartosz Mączkowski 38, Daniel Borecki 76).

>> Klasa A. Grupa 1 (5. kolejka): MKS Ruciane-Nida – Mazur Pisz 0:3, Granica Bezledy – Cresovia Górowo Iławeckie 0:0, Jurand Barciany – Kłobuk Mikołajki 2:4, Tempo Ramsowo Wipsowo – Mazur Wydminy 6:2, Start Kruklanki – Fala Warpuny 0:1; pauzowała Reduta Bisztynek.

• Grupa 2 (6. kol.): Barkas Tolkmicko – Pomowiec Gronowo Elbląskie 6:2, Wąlsza Pieniężno – LKS Tyrowo 4:1, Pama Powodowo – Piast Wilczęta 3:3, Agat Jegłownik – Zatoka II Braniewo 1:2, Syrena Spomlek Młynary – Jastrząb Głędy 0:2, Kormoran Bynowo – Warmiak Łukta 1:3, Zagłada Lisów – Polonia Markusy 3:1.

• Grupa 3 (6. kol.): Burza SRWSiO Słupy – Wałpusza 07 Jesionowice 7:1, GKS Stawiguda – Fortuna Gąglawki 2:0, KS Łęgajny – GKS Szczytno 3:4, Błękitni Stary Olsztyn – GLKS Jonkowo 3:2, KS 2010 Wrzesina – GKS Gietrzwałd-Unieszewo 8:1, FC Dajtki Olsztyn – SKS Szczytno 1:2, Leśnik Nowe Ramuki – LKS Różnowo 0:2.

• Grupa 4 (6. kol.): Gmina Kozłowo – Iskra Smykówko 3:0, Jordan Kazanice – Zamek Kurzętnik 2:3, Orzeł Ulnowo – MKS Działdowo 0:1, Iskra Narzym – KS Mroczno 3:0, LZS OHI Frednowy – Wel Lidzbark Welski 2:1, Avista Łążyn – Orzeł Janowiec Kościelny 0:8, Constract Lubawa – Osa Ząbrowo 7:0.

GRUPA 1		
1. Kłobuk	15	17:5
2. Cresovia	13	25:6
3. Mazur P.*	9	14:9
4. Reduta*	7	13:4
5. Fala	7	9:14
6. Tempo	7	12:11

7. Granica*	4	7:11
8. Jurand	4	7:12
9. Ruciane-N.*	3	5:14
10. Mazur W.	3	7:23
11. Start*	0	4:11

* mecz mniej

GRUPA 2		
1. Barkas	18	27:6
2. Wąlsza	13	22:13
3. Zatoka II	12	13:12
4. Agat	12	18:9
5. Warmiak	10	14:18
6. Pama	10	16:10
7. Syrena	9	16:18
8. Kormoran	9	12:14
9. Pomowiec	8	13:14
10. Jastrząb	7	13:13
11. Piast	7	14:17
12. Tyrowo	4	9:18
13. Zagłada	3	7:17
14. Polonia	0	7:22

GRUPA 3		
1. Błękitni	16	27:13
2. Wrzesina*	13	23:3
3. Jonkowo*	12	26:7
4. SKS Szcz.	12	12:5
5. Stawiguda	12	12:6
6. Różnowo	10	14:10
7. Fortuna*	9	12:7
8. GKS Szcz.	8	14:15
9. Burza	6	12:17
10. Leśnik	3	5:10
11. Łęgajny	3	7:22
12. Dajtki*	2	6:21
13. Wałpusza	2	5:25
14. Gietrzwałd	2	6:20

* mecz mniej

GRUPA 4		
1. Iskra	16	18:3
2. Orzeł J.	15	27:10
3. Działdowo	13	12:8
4. Zamek	12	13:9
5. Jordan	12	20:17
6. Constract	11	25:7
7. Wel	11	13:7
8. Osa	9	11:17
9. Mroczno	8	25:15
10. Kozłowo	7	13:16
11. Frednowy	4	8:17
12. Orzeł U.	1	8:25
13. Avista	1	10:36
14. Iskra	0	6:22

>> Na dzisiaj zaplanowano dokończenie pierwszej kolejki Ligi Mistrzów (wtorkowe mecze zakończyły się już po oddaniu gazety do druku), a hitem śródownej serii spotkań będzie pojedynek na San Siro, gdzie mistrz Włoch, Inter Mediolan podejmie wicemistrza Hiszpanii, Real Madryt (g. 21, transmisja m.in. w TVP 1). Obie ekipy zmierzyły się ze sobą w fazie grupowej poprzedniej edycji Champions League i wtedy dwukrotnie górą byli „Królewscy”, którzy najpierw wygrali w Madrycie 3:2, a następnie triumfowali też 2:0 na wyjeździe. To w dużej mierze przez te zerowe „przebiegi” z Realem, Inter zajął ostatnie miejsce w grupie i nie zakwalifikował się nawet do gry Lidze Europy. Z kolei ekipa z Madrytu dotarła później do półfinału LM, gdzie musiała uznać wyższość późniejszego triumfatora rozgrywek – Chelsea...

• Dzisiaj grają w Lidze Mistrzów (1. kolejka), grupa C: Besiktas Stambuł – Borussia Dortmund (godz. 18:45), Sporting Lizbona – Ajax Amsterdam (21); **grupa D:** Sheriff Tyraspol – Szachtar Donieck (18:45), Inter Mediolan – Real Madryt (21); **grupa A:** Club Brugge – Paris Saint-Germain, Manchester City – RB Lipsk (oba o 21); **grupa B:** Liverpool – AC Milan, Atletico Madryt – FC Porto (oba 21).



SPORT W TV || Piłka nożna. Liga Młodzieżowa UEFA: Liverpool – AC Milan (13:50 Polsat Sport Premium 1), Inter Mediolan – Real Madryt (15:50 Polsat Sport Premium 2); Liga Mistrzów: Sheriff Tyraspol – Szachtar Donieck, Liverpool – AC Milan (18:05, 20:50 Polsat Sport Premium 2), Besiktas – Borussia Dortmund (18:35 Polsat Sport Premium 1), Inter Mediolan – Real Madryt (20:50 Polsat Sport Premium 1; 20:55 TVP 1); skróty meczów LM (23:30 Polsat Sport Premium 1) **• Kolarstwo:** Tour de Luxembourg, 2. etap (14:30 Eurosport 1) **• Siatkówka.** Mistrzostwa Europy mężczyzn, ćwierćfinały: Włochy – Niemcy, Słowenia – Czechy (15:50, 18:50 Polsat Sport); Memoriał Grzegorza Morawskiego: mecz o 3. miejsce i finał (18, 20:30 Polsat Sport Extra) **• Amp futbol.** ME w Krakowie: Polska – Hiszpania (17:55 TVP Sport).

I znów pożeglowały po złoto!

W sporcie trudniej jest bronić pozycji na szczycie niż je zdobywać, więc tym większe brawa należą się żeglarkom Magdzie Chyle i Oliwii Jekiel z Nauticusa Yacht Club Olsztyn, które obroniły w Górkach Zachodnich tytuł mistrzyń Polski w klasie 29er!

Rozegrane w gdańskich Górkach Zachodnich, mistrzostwa Polski klas nieolimpijskich stały pod znakiem słabego wiatru, przez co w niektórych klasach udało się rozegrać zaledwie po trzy wyścigi. W gronie tych szczęściarzy, którym w walce o medale dane było stoczyć „aż” osiem wyścigów, była m.in. klasa 29er. A tam kibice żeglarstwa z Olsztyna mogli liczyć na broniące tytułu Magdalenę Chylę i Oliwię Jekiel. No i 18-letnie reprezentantki Nauticusa Yacht Club spisały się na „szóstkę”, drugi rok z rzędu stając na najwyższym stopniu podium. Ale oddajmy głos samym bohaterkom regat w Zatoce Gdańskiej.

– Mamy to! Obroniony tytuł mistrzyń Polski! Ale od początku... Wczoraj wróciłyśmy do domu po trzydniowej rywalizacji w Górkach Zachodnich. Wiatr nie był łaskawy, 3-8 węzła, południowy kierunek, zmiany wiatru do 70 stopni. Nie sądziłyśmy, że Górki Zachodnie mogą nas tak zaskoczyć... Pierwszego dnia udało nam się rozegrać cztery wyścigi, w wietrze nie przekraczającym 8 knt (węzłów - red.) – napisały w swoich mediach społecznościowych żeglarki olsztyńskiego klubu.

– Drugiego dnia, niestety, przez niestabilny wiatr i burze nie udało się puścić ani jednego startu. Trzeci dzień, mimo że nie był najlepszy w naszym wykonaniu, to dałyśmy 100 procent, rywalizacja była bardzo zacięta, a każdy punkt był na wagę złota. Finalnie zakończyłyśmy regaty drugie w klasyfikacji generalnej, jednocześnie broniąc tytuł mistrzyń Polski oraz wygrywając Puchar Polski za wyniki w tym sezonie – podkreśliły uradowane złote medalistki. Tu dodajmy, że



Magdalena Chyla i Oliwia Jekiel z Nauticusa Yacht Club Olsztyn obroniły tytuł mistrzyń Polski w nieolimpijskiej klasie 29er

w „generalce” tuż przed załogą Chyla/Jekiel znalazła się tylko mieszana załoga, która została sklasyfikowana w rywalizacji mężczyzn.

Przeszcześliwe Magdalena Chyla i Oliwia Jekiel nie zapomniały również o złożeniu podziękowań tym, dzięki którym ten sukces stał się możliwy. Oczywiście, na czele z Pawłem Kuźmickim, trenerem Nauticusa Yacht Club, a przed laty znakomitym zawodnikiem, m.in. wicemistrzem Europy z 1998 i olimpijczykiem z Sydney 2000 w klasie 49er (wspólnie z Pawłem Kacprowskim).

– Chciałybyśmy podziękować trenerowi Pawłowi Kuźmickiemu za przygotowanie nas do startu nie tylko w tych regatach, ale w każdych poprzednich, ciężką pracę i oddane w to serce. Jest za co dziękować! – napisały nowe-stare mistrzyni Polski. – Dzię-

kujemy również: naszym rodzicom - za nieocenione wsparcie i trzymanie kciuków nawet wtedy, gdy już ręce opadały; naszym przyjaciółom, rodzinie i kibicom - za wieczny doping; naszym klubowym sparingpartnerkom Tosi i Magdzie oraz Zuzi i Agacie z Nauticus 29er Racing Team - bez Was by się to nie udało!; klubowi Nauticus YC Olsztyn - za pomoc w naszej drodze po medal; Polskiemu Związkowi Żeglarskiemu - za wspieranie nas przez tę całą drogę; niemieckiemu teamowi i trenerowi Sławkowi Dziubińskiemu - za wspólne treningi; wszystkim rywalkom z klasy 29er za zgrupowania i regaty oraz klubowi Fitmania Olsztyn i Bronisławowi Olenkowiczowi - za przygotowanie motoryczne! Wczoraj zamknęłyśmy pewien rozdział w naszej żeglarskiej przygodzie... – zakończyły Magda Chyla i Oliwia Jekiel.

Tu koniecznie trzeba wyjaśnić, że – wymienione w tych podziękowaniach – koleżanki z klubu to Antonina Ołowiak i Magdalena Skórnoń oraz Zuzanna Zielińska i Agata Gabrysiak, wszystkie z rocznika 2006. Zresztą, Zielińska i Gabrysiak też świetnie się spisały w Górkach Zachodnich, zdobywając brązowe medale mistrzostw kraju wśród senierek, junierek i junierek młodszych!

Także w innych klasach nieolimpijskich błyszczeli żeglarze z Warmii i Mazur. I tak, w klasie 420 Rafał Pogorzelski z Giżyckiej Grupy Regatowej - wspólnie z Filipem Fajferem z Dwójki Warszawa - zdobyli srebro w rywalizacji seniorskiej oraz złoto wśród juniorów, gdzie wyprzedzili Ludwika Grzelaka i Tomasza Lewandowskiego z OKŻ Junga Olsztyn. W juniorach młodszych (bez udziału na dziewczęta i chłopcy) duet Paulina Rutkowska (YKP Gdynia)/Iga Wielczyk (SSW MOS Iława) sięgnął po tytuł wicemistrzowski. Z kolei w klasie Laser Radial (ILCA 6) aż trzy razy na trzecim stopniu podium stawał Wiktor Robaczewski (SSW MOS Iława), „brązowy” w kategorii open, w seniorach i juniorach, podczas gdy w juniorach młodszych wicemistrzem kraju został Tymoteusz Wysocki z Nauticusa YC Olsztyn. PES

• MP w Górkach Zachodnich. Klasa 29er, kobiety: 1. Magdalena Chyla/Oliwia Jekiel (Nauticus Yacht Club Olsztyn); 2. Maja Kwiek/Marianna Gębicka (Fundacja Golden Boats Academy Warszawa); 3. Zuzanna Zielińska/Agata Gabrysiak (Nauticus YC Olsztyn).

Mężczyźni: 1. Katarzyna Wajdowska/Leon Sapijaszkowski; 2. Gustaw Kwiek/Tomasz Santowski (obie Golden Boats Academy); 3. Antoni Sopata/Wiktor Borkowski (OŚ AZS Poznań).